WYDANIE DLA WYBRZEŻA

C

Cena 3 złote

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA, NIEDZIELA, 4 MAJA 1947 R.

Nr 120 (865)

Masowość i jednolity front

Jeszcze napływają sprawozdania z obchodów Święta Majowego, jeszcze nie ma pełnego obrazu przebiegu tych obchodów na całej przestrzeni ziem Rzeczypospolitej.

Ale już w chwili obecnej można stwierdzić niektóre cechy tegorocznych obchodów pierwszomajowych, różniące je poważnie nie tylko od obchodów przedwojennych, lecz także od uroczystości sprzed roku lub sprzed dwóch lat.

Pierwsza taka cecha — to MASOWOŚĆ Święta. Obchody pierwszomajowe stały się rzeczywiście obchodami OGÓLNONARODOWYMI. Trzon demonstracji majowych stanowiły, jak zawsze, kolumny robotnicze. Ale obok nich szła inteligencja, obok nich szli, zwłaszcza w mniejszych miastach, chłopi, obok nich szły kobiety, obok nich szło rzemiosło, obok nich szły takie organizacje młodzieży, jak Związek Harcerstwa Polskiego czy młodzież PCK. Pod tym względem demonstracje były doprawdy ogólnonarodowe.

Oczywista! — masowość ma też swoją górną granicę. Tą granicą jest liczba ludności. Kto przejeżdżał Pierwszego Maja w południe robotniczymi dzielnicami Pragi, ten wie, że ta granica została tam osiągnięta. Po prostu — ulice tych dzielnic były jak wymarłe. Wszystko, co żyło, poszło na Plac Zwycięstwa. Dlatego w Warszawie, w Łodzi, w innych starych ośrodkach robotniczych trudno mówić o dodatkowym zwiększeniu frekwencji. Tutaj i tak, jeszcze w zeszłym roku, poszli na obchód Pierwszego Maja wszyscy, którzy mogli pójść.

Ale zwiększona masowość tego Pierwszego Maja znalazła wyraz w obchodach na prowincji. Nie było prawie takiego miasta, miasteczka, czy osady robotniczej, gdzie nie mielibyśmy w tym roku wielkich demonstracji pierwszomajowych. W dzisiejszym numerze drukujemy sprawozdanie z obchodów pierwszomajowych w woj. warszawskim. Na terenie tego województwa udział w obchodach wzięło około ĆWIERĆ MILIONA uczestników. Każdy, kto pamięta, że województwo to jest stosunkowo słabo uprzemysłowione, że znaczna część tego województwa do niedawna była terenem akcji terrorystycznej podziemia — zrozumie, co znaczy ta cyfra.

Druga cecha manifestacji tegorocznych — to ich mocno podkreślony charakter jednolitofrontowy. Dla każdego, kto pamięta obchody zeszłoroczne, musi być jasne, że jednolitofrontowy charakter demonstracji był tym razem o wiele głębszy i bardziej zasadniczy. To były nie tylko olbrzymie transparenty „Jednolity front", niesione na czele każdej dzielnicowej kolumny. To była także obopólna lojalność w wykonywaniu instrukcji kierownictwa obu partii co do porządku demonstracji, lojalność, w której organizacje terenowe dały wyraz swemu poparciu dla polityki jednolitego frontu, ustalonej w umowie obu Centralnych Komitetów. To była treść okrzyków i haseł, to były sztandary obu partii robotniczych, wszędzie bratnio idące obok siebie, to był ogólny nastrój tych demonstracji.

Jeszcze bardziej masowy, jeszcze bardziej ogólnonarodowy charakter Święta Majowego i pogłębiania się jednolitofrontowej współpracy obu stronnictw robotniczych — oto dwie podstawowe cechy tegorocznego Pierwszego Maja.

FRANCJA PRZED NOWYM KRYZYSEM

ROZBIEŻNOŚCI W ŁONIE RZĄDU

w sprawie polityki płac i cen

Komuniści popierają żądania robotników

PARYŻ, 2.5 (Obsł. wł.). W godzinach rannych Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 309 głosami przeciwko 287 odroczyć projektowaną debatę nad zagadnieniem zbożowym i poświęcić popołudniowe posiedzenie sytuacji politycznej. Decyzja ta zapadła po dwukrotnym posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Vincente Auriol'a.

Na pierwszym posiedzeniu, odbytym wczoraj wieczorem, większość ministrów wypowiedziała się za kontynuowaniem polityki blokowania płac, podczas gdy ministrowie komunistyczni uznali, że żądania robotników powinny być uwzględnione. Na drugim posiedzeniu ministrowie komunistyczni byli nieobecni.

Natychmiast po otwarciu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego, premier Ramadier oznajmił, że zagadnienie płac jest sprawą zasadniczą i że wobec tego winno być przedstawione Izbie w ramach zagadnień polityki ogólnej. Ramadier stwierdził, że zarówno ceny, jak i płace powinny być kontrolowane.

Odcinki, na których wolność gospodarcza może być przywrócona, są bardzo ograniczone. Inaczej zwyżka cen będzie coraz szybsza i pociągnie za sobą reprecjację pieniądza.

Ramadier podkreślił, że w łonie rządu zaznaczyły się pewne różnice zdań co do polityki gospodarczej i przypomniał pochodzenie tej różnicy zdań. W fabryce samochodów Renault wybuchł strajk. Robotnicy zażądali podwyżki zarobków. Po oświadczeniu rządu z dnia 21 stycznia br. udało się przekonać robotników, że muszą się zadowolić nieznaczną podwyżką płac, gdyż wszelka większa podwyżka doprowadziłaby do inflacji. Ustalono wówczas, że nie będzie nowej podwyżki płac do 1 lipca br.

Jeżeli chodzi o stronę międzynarodową zagadnienia, to premier podkreślił, że bilans płatniczy Francji jest silnie deficytowy. Można przypuszczać, że w roku 1947 deficyt osiągnie sumę 650—700 milionów dolarów.

W zakończeniu premier Ramadier oświadczył, że rząd stoi na gruncie swego oświadczenia z 21 stycznia 1947 r. Jeżeli Zgromadzenie zgadza się z tą polityką, rząd pozostanie u władzy. Jeżeli nie — rząd ustąpi.

W odpowiedzi na oświadczenie premiera Ramadier zabrał głos imieniem francuskiej partii komunistycznej Jacques Duclos, który podkreślił, że zniżka cen, o której mówił premier, jest iluzoryczna. Zniżka ta nie przekracza w najlepszym wypadku 3,3 proc., ceny w stosunku do roku 1939 wzrosły 738 razy, a zarobki zwiększyły się tylko 400-krotnie.

Duclos podkreślił również, że zyski kapitalistów wzrosły znacznie, podczas gdy wartość płac spadła. Wskazał on na konieczność odciążenia budżetu przez redukcję wydatków na poszczególne działy administracji państwowej, a w szczególności aparatu wojskowego.

W tej sytuacji — oświadczył Duclos — francuska partia komunistyczna postanowiła poprzeć żądania robotników w sprawie wprowadzenia premii za zwiększenie wydajności pracy. Partia komunistyczna dąży bowiem nie tylko do zwiększenia produkcji, lecz również do polepszenia warunków życia mas pracujących.

Po przemówieniu posła Duclosa posiedzenie zostało przerwane do godz. 18 Po wznowieniu obrad premier Ramadier postawił na porządku dziennym kwestię zaufania.

Przedstawiciel partii radykalnej zapowiedział, że partia jego okaże rządowi Ramadier pełne poparcie.

Głosowanie nad wnioskiem o votum zaufania nastąpi — wedle przepisów nowej konstytucji — po upływie 24 godzin od chwili złożenia wniosku.

Zgromadzenie postanowiło przeprowadzić głosowanie nad wnioskiem o votum zaufania w niedzielę, 4 maja o godz. 10 rano.

(Dalszy ciąg na str. 2)

— Wyplenimy zmorę spekulacji —

z naszego życia gospodarczego

Z przemówienia tow. Zambrowskiego w Łodzi

W swym przemówieniu, wygłoszonym 1 Maja w Łodzi podczas wielkiego wiecu na Pl. Zwycięstwa, wicemarszałek Sejmu, członek KC PPR, tow. Zambrowski oświadczył m. in.:

„Jeśli dziś możemy sobie powiedzieć, że górnik polski wydobył w tym roku o milion ton węgla miesięcznie więcej, niż w zeszłym roku, że włókniarz polski produkuje miesięcznie w tym roku o półtora miliona metrów więcej tkanin niż w zeszłym roku, że metalowiec produkuje prawie dwa razy tyle obrabiarek, wagonów, maszyn rolniczych, co w zeszłym roku, że nasze cukrownie wyprodukowały z górą dwa razy tyle cukru co w roku zeszłym, że w ciągu roku zeszłego przybyło nam 3.000 szkół — to znaczy, że nasz rząd, nasza władza ludowa jest na dobrej drodze do zabezpieczenia dobrobytu i oświaty dla szerokich mas pracujących.

Mamy prawo do dumy i radości.

Jeśli w ub. roku wszystkie swoje siły skupiliśmy na walce o rozbicie polityczne zorganizowanych wrogów demokracji ludowych, TO W TYM ROKU CAŁĄ ENERGIĘ SKIERUJEMY NA WYPLENIENIE Z NASZEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZMORY SPEKULACJI. NIE POZWOLILIŚMY PSL WYDRZEĆ NAM ZWYCIĘSTWA, NIE POZWOLIMY SPEKULANTOM WYDRZEĆ KLASIE ROBOTNICZEJ PŁODÓW JEJ PRACY. Wszystkie siły wytężymy, dla zrealizowania 3-letniego planu odbudowy gospodarczej, planu dobrobytu dla szerokich mas pracujących i potężnego wzmocnienia naszego państwa ludowego.

Uroczysty popis finałowy

zespołów świetlicowych związków zawodowych

W piątek, 2 bm., odbył się w Państwowym Teatrze Polskim uroczysty finałowy popis Artystycznych Zespołów Świetlicowych, nagrodzonych w I Ogólnopolskim Konkursie.

Na popisie obecni byli m. inn.: marszałek Sejmu Władysław Kowalski oraz wicemarszałkowie: Szwąlbe i Zambrowski, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele władz wojskowych z marszałkiem Rolą-Żymierskim, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Przybyła też na uroczystość, bawiąca w Warszawie, bojowniczka o wolność Hiszpanii republikańskiej Dolores Ibarruri — „La Passionaria".

Górnicy brytyjscy żądają

większej kontroli nad przemysłem węglowym

LONDYN, 2.5 (PAP). — Z dniem 5 maja wprowadzony zostanie po raz pierwszy w górnictwie brytyjskim 5-dniowy tydzień pracy. Posunięcie to ma na celu spopularyzowanie górnictwa wśród robotników brytyjskich, którzy w niedostatecznej ilości zgłaszają się do pracy na kopalniach.

Pozostaje obecnie sprawą otwartą, czy zmniejszenie dni pracy w górnictwie da się pokryć z planem ministra opału i energii Shinwella, przewidującym zgromadzenie dodatkowych zapasów węgla w ilości 20 milionów ton jeszcze przed zimą.

Bieżące zapotrzebowanie wynosi 200 milionów ton rocznie. Stworzenie rezerwy węglowej ma na celu uniknięcie powtórzenia się w okresie najbliższej zimy kryzysu węglowego. Dla osiągnięcia wymaganego kontyngentu górnicy brytyjscy muszą obecnie wydobyć większe ilości węgla w krótszym czasie pracy. W związku z tym z różnych stron zwrócono się do górników z apelami o wzmożenie wysiłków w wydobyciu węgla.

Charakterystyczne jest wystąpienie przywódcy górników walijskich Daviesa, który wystąpił z krytyką pod adresem rządu, domagając się reorganizacji gabinetu. Zażądał on na dorocznym zgromadzeniu górników walijskiego okręgu węglowego wprowadzenia większej liczby przywódców górniczych do rad węglowych, odrzucenia kompromisowych metod postępowania z wielkim przemysłem prywatnym oraz zajęcia odpowiedzialnych stanowisk w kluczowych gałęziach przemysłu przez nowe siły, wywodzące się z szeregów ruchu robotniczego.

Davies oświadczył, że osiągnięcie 220 milionów ton węgla rocznie będzie możliwe jedynie wówczas, kiedy w kopalniach zatrudni się dodatkowo 50 tys. górników. Davies zażądał równocześnie realnego planu gospodarczego oraz powierzenia przez rząd wykonania tego planu i kontroli nad nim samym robotnikom.

Wystąpiwszy ze słowami krytyki brytyjskiej polityki zagranicznej Davies oświadczył, że górnicy brytyjscy nigdy nie dostarczą węgla potrzebnego światowej reakcji na prowadzenie nowej wojny.

Przemówienie przywódcy górników walijskich jasno wskazuje na nastroje, panujące wśród brytyjskich mas robotniczych, zdecydowanych nie ustąpić w walce o swe prawa i prawdziwie socjalistyczną Wielką Brytanię.

Hołd

bohaterom Narviku

SZTOKHOLM, 2.5. (PAP). 28 kwietnia, w poniedziałek, minister komunikacji, Jan Rabanowski, złożył w Narviku, imieniem Rządu polskiego, wieniec na grobach żołnierzy polskich i kwiaty na grobach alianckich — amerykańskich, norweskich i francuskich.

Udział w uroczystościach wzięli przedstawiciele norweskich władz cywilnych i wojskowych oraz poseł Rzeczypospolitej w Sztokholmie, Ostrowski, chargé d'affaires w Oslo — Zalewski, attaché wojskowy, ppłk Nadzin i kilku współpracowników ministra Rabanowskiego.

Uroczystości pierwszomajowe w całym kraju

były potężnymi manifestacjami jedności robotniczej

Woj. łódzkie

Święto świata pracy obchodzone było na terenie całego woj. łódzkiego niezwykle uroczyście i przy wielkim udziale manifestujących. Po wiecach, na których przemawiali przedstawiciele obu partii robotniczych, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych, uformowały się wielkie pochody manifestacyjne.

Udział w wiecach i pochodach pod sztandarami partii robotniczych, związków zawodowych i organizacji społecznych i młodzieżowych, wzięło na terenie Łodzi i woj. łódzkiego około 800 tysięcy ludzi. Bardzo liczny udział wzięła w obchodach ludność wiejska.

Bydgoszcz

W Bydgoszczy, mimo ulewnego deszczu, na stadionie miejskim zebrała się 40-tysięczna rzesza ludzi pracy ze sztandarami i transparentami, głoszącymi hasła pierwszomajowe.

Na wiecu przemawiali w imieniu PPR poseł tow. Bieńkowski, w imieniu PPS minister tow. Dąbrowski. Po wiecu odbyła się na Placu Wolności wielka defilada, którą przyjmowali generałowie Joskiewicz i Lubański, wojewoda pomorski ob. Wojciech Wojewoda i prezydent miasta Bydgoszczy, Twardzicki.

Opole

Święto pierwszomajowe w stolicy Opolszczyzny miało charakter niezwykle uroczysty. Wielki Plac Czerwonej Armii wypełniły przeszło 30-tysięczne rzesze manifestujących.

Do zgromadzonych przemówił wojewoda śląsko - dąbrowski gen. Zawadzki, który zobrazował wielkie osiągnięcia polskiego świata pracy. Dłuższą część swego przemówienia poświęcił wojewoda Zawadzki sprawie Ziem Odzyskanych, stwierdzając, że dotychczasowe wyniki zagospodarowania tych ziem na terenie Opolszczyzny napawają cały naród słuszną dumą.

W imieniu PPS przemawiał poseł tow. Żakowski.

Po wiecu przed trybuną, ustawioną na Placu Wolności, przeciągnął wielki pochód, którego przemarsz trwał ponad półtorej godziny. W godzinach popołudniowych odbyły się liczne zabawy ludowe, igrzyska sportowe oraz uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim.

Chorzów

Uroczystości pierwszomajowe w Chorzowie odbyły się na stadionie miejskim, który zaledwie w części mógł pomieścić zebranych.

Po przemówieniach ogromny pochód przeciągnął ulicami miasta na ul. Wolności, gdzie odbyła się defilada chorzowskiego świata pracy. Pochód ten był spontaniczną manifestacją ludu pracującego, jakiej najstarsi mieszkańcy miasta nie widzieli.

Ogółem w uroczystościach wzięło udział około 65.000 osób. Sama defilada ciągnęła się z górą przez 2 godziny.

Plan wydobycia węgla w kwietniu

wykonany w 100 procentach

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego podał w dniu 1 bm. wyniki pracy polskiego przemysłu węglowego za kwiecień br.

W ciągu 25 dni roboczych w kwietniu, Polski Przemysł Węglowy wydobył ogółem 4.650.211 ton węgla, realizując państwowy plan produkcyjny, który przewidywał wydobycie w tym okresie 4.650.000 ton, w 100 proc.

W wykonaniu planu produkcyjnego pierwsze miejsce zajęło Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, realizując 103 proc. planu. Na dalszych miejscach znajdują się: Zabrskie Zjednoczenie, Bytomskie, Chorzowskie, Katowickie, Rybnickie, Dąbrowskie i Gliwickie.

Największe wydobycie osiągnęło Zjednoczenie Chorzowskie — 536.013 ton węgla Zjednoczenie Chorzowskie zajęło również pierwsze miejsce w wydajności dziennej — osiągając 1.351 kg wydobycia na robotniko-dniówkę. Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego przekroczyło w kwietniu br. po raz pierwszy 1.000 kg wydobycia na robotniko-dniówkę, osiągając 1.015 kg.

Plan załadunku węgla wykonano w 106,3 proc.

Sukcesy

wojsk komunistycznych w Chinach

NANKIN, 2.5. (Obsł. wł.). — Komunikat rządowy donosi dziś, że w ciągu ostatnich tygodni wojska rządowe odniosły cały szereg klęsk w prowincji Szansi. Według komunikatu, w ciągu miesiąca wojska komunistyczne opanowały znaczną część prowincji. W prowincji Honan wojska komunistyczne również rozpoczęły ofensywę.

PEKIN, 2.5. (Obsł. wł.). — Jak donosi radio komunistyczne, wojska komunistów chińskich zdobyły miasto Tang-Yin, które jest jedną z głównych fortec kuomintangowców w północnej części prowincji Honan. Miasto to leży przy linii kolejowej Pekin — Hankou i jest oddalone o 400 kilometrów od Pekinu.

Ostatnie wiadomości

LONDYN. — W wielkich zakładach stalowych w Newcastle nastąpiła olbrzymia eksplozja, w której wyniku zostało rannych około 200 robotników. Większość z nich przewieziono do szpitali.

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Sydney, że w wyniku strajku robotników przemysłu metalowego stanęły liczne fabryki w Melbourne i Victoria Do strajku, mającego podłoże w żądaniach zwyżki płac przyłączyli się robotnicy kolejowi i przemysłu transportowego w Melbourne.

PRAGA. — W prowadzonym zaocznie procesie przeciwko znanemu przemysłowcowi czeskiemu Bata, zapadł wyrok skazujący go na 15 więzienia oraz konfiskatę majątku. Jan Bata oskarżony był o zdradę i współpracę z wrogiem.

RZYM. — Do Rzymu przybyła delegacja kobiet radzieckich, która zwiedza obecnie większe miasta Włoch. Delegacja została przyjęta przez przewodniczącego zgromadzenia konstytucyjnego — Terraciniego.

GENEWA. — Komisja śledcza ONZ da spraw Grecji odbyła zamknięte posiedzenie. Wyjazd specjalnej komisji obserwatorów do Salonik został przesunięty o kilka dni

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Baden - Baden, że władze wojskowe francuskiej strefy okupacyjnej postanowiły ogłosić amnestię polityczną dla młodych Niemców, urodzonych po 1919 roku. Amnestia jednak nie będzie dotyczyła dawnych członków organizacji SS, SD i gestapo oraz winnych przestępstw wojennych.

15 miliardów dolarów „zarobiły" w br. trusty amerykańskie

NOWY JORK, 2.5 (PAP). Według przewidywań pisma „News Magazine" dochody amerykańskich trustów i koncernów przemysłowych wyniosą w bież. roku około 15 miliardów dolarów w porównaniu z 6 miliardami w roku 1940.

Zyski przemysłu stalowego w pierwszym kwartale br. przekroczyły 39 milionów dolarów, firmy Vacuum Oil Co zaś wyniosły 19 milionów.

Kredyty amerykańskie na pokrycie kosztów okupacyjnych

WASZYNGTON, 2.5 (PAP). Obie izby kongresu amerykańskiego uchwaliły dalsze kredyty w wysokości 300 milionów dolarów na pokrycie kosztów okupacyjnych w Niemczech, Austrii, Japonii i Korei, oraz na pomoc tym krajom.

Kredyty te przeznaczone są na okres do końca roku budżetowego, tj. do 30 czerwca br.

Reakc[illegible]ny mówca wygwizdany w Hamburgu

HAMBURG 2.5 (Obsł. wł.). Na wiecu pierwszomajowym w Hamburgu wygwizdany został delegat A.F.L. (Amerykańska Federacja Pracy) Harry Rust. Przemawiając na wiecu robotniczym, Rust zaatakował Związek Radziecki i Jugosławię.

40.000 robotników zebranych na wiecu nie pozwoliło Rustowi dokończyć przemówienia intonując międzynarodówkę.

Stra[illegible]k te[illegible]efonów trwa w Nowym Jorku

NOWY JORK, 2.5 (Obsł. wł.) — Wbrew poprzednim wiadomościom strajk pracowników telefonów w Nowym Jorku nadal trwa. W dniu 1 maja pracownicy telefonów zażądali ponownego podjęcia rokowań, ponieważ porozumienie zawarte poprzednio przez przedstawicieli związków zawodowych nie odpowiada ich żądaniom.

Krwawe walki trwają w Grecji

ATENY, 2.5. (Obsł. wł.). Jak donosi komunikat rządowy w Cynurii i Arkadii na Peloponezie wzmogły się walki z partyzantami, którzy zajęli szereg miejscowości.

Rząd wysłał swoim oddziałom posiłki. W Lakonii na Peloponezie zarządzono miejscową mobilizację.

Francja i ZSRR ratyfikują traktaty pokojowe w bieżącym miesiącu

LONDYN, 2.5 (PAP). Rządy radziecki i francuski zawiadomiły rząd brytyjski, że dokonają ratyfikacji traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec prawdopodobnie w pierwszej połowie bież. miesiąca.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie wymienił dokładnej daty ratyfikacji, stwierdzając, że nastąpi ona z chwilą, gdy 2/3 Stanów, traktaty te zatwierdzi, — jak tego wymaga konstytucja amerykańska. Jak wiadomo, Wielka Brytania ratyfikowała już traktaty pokojowe z b. satelitami Niemiec.

4.259.575 złotych na rzecz powodzian złożyli czytelnicy „Głosu Ludu"

Czytelnicy „Głosu Ludu" ofiarowali dotąd na rzecz powodzian — 4.259.575 złotych.

W ostatnich trzech dniach wpłacili:

Koło PPR Hydrauliky SPB przy Dzielnicy PPR Śródmieście — 400 zł.

Posterunek MO Jabłonna Lacka, Sokołów Podlaski, woj. warszawskie — 2.000 zł.

Zamiast kwiatów z okazji ślubu tow. Klary Konieczniak z tow. Edmundem Leszczyńskim w Poznaniu, składa na rzecz powodzian — 2.000 zł — Motylowa z rodziną.

Pracownicy Fabryki Żyrandoli Elektrycznych A. Marciniak S.A., Warszawa - Okęcie, Szosa Włochowska, jako reszta, na rzecz powodzian—4.402 zł.

Tow. Dudziński — 500 zł.

Pracownicy SPB Żoliborz—7.190 zł.

Tow. Grudziński Bolesław — 1.000 złotych.

Na walczącą Hiszpanię

Zamiast kwiatów dla „Passionarii", niestrudzonej bojowniczki wolności, przyjaciółki narodu polskiego, ofiaruje Koło Ligi Kobiet przy Komendzie Głównej MO — 26.380 zł.

Zarząd Polityczno - Wychowawczy MO — 28.000 zł.

Kurs Przeszkolenia Szereg. MO w Olsztynie — 7.090 zł w związku z przyjazdem Dolores Ibarruri.

*

NA SIEROTY PO POLEGŁYCH POWSTAŃCACH

Zamiast kwiatów w dniu [illegible] tow. Zygmunta Nowakowskiego, zast. dyrektora Mennicy Państwowej, ofiarują pracownicy 1.000 zł.

Imponujący przebieg uroczystości pierwszomajowych w Moskwie, Paryżu, Pradze i Nowym Jorku

Strajk generalny w Palermo protestem na prowokacje faszystowskie

W dalszym ciągu napływają sprawozdania z całego świata o imponującym przebiegu uroczystości pierwszomajowych.

Szczególnie imponująco uroczystości te wypadły w Moskwie oraz w Paryżu i w Pradze. Wielka manifestacja odbyła się również w Nowym Jorku.

W MOSKWIE

MOSKWA, 2.5. (PAP). W dniu 1 maja od rana przy pięknej słonecznej pogodzie kolumny demonstrantów ze wszystkich dzielnic miasta podążyły do centrum. Na Czerwonym Placu i na przylegających ulicach ustawiły się oddziały wojsk garnizonu moskiewskiego.

Punktualnie o godz. 10 na trybunę mauzoleum Lenina wszedł Generalissimus Stalin, powitany burzą oklasków wszystkich zgromadzonych.

Przyjmujący z ramienia rządu radzieckiego defiladę marszałek Budiennyj odbiera raport dowodzącego defiladą generała Antoniewa, po czym witany okrzykami wojsk, objeżdża zebrane na placu pułki. Pod dźwięki marszów, Budiennyj wchodzi na trybunę mauzoleum i wygłasza przemówienie do wojsk i ludności.

W przemówieniu swym marszałek Budiennyj podkreślił, że w chwili obecnej robotnicy, chłopi i inteligencja Związku Radzieckiego, zajęci są pracą twórczą, zmierzającą do realizacji planu pięcioletniego i zwiększenia dobrobytu społeczeństwa radzieckiego.

Marszałek Budiennyj akcentuje pokojowy charakter polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, której celem jest utrwalenie bezpieczeństwa i pokoju międzynarodowego, a dewizą — przyjaźń i równouprawnienie narodów oraz uczciwa współpraca między państwami.

Po przemówieniu marszałka Budiennego odbyła się defilada wojskowa, która trwała godzinę, po czym rozpoczęła się demonstracja ludności Moskwy. Na czele demonstracji szły niezliczone poczty sztandarowe organizacji partyjnych, wśród których były sztandary, które widziały jeszcze rewolucję 1905 r. i rok 1917.

W kolumnach demonstrantów rozlegają się raz po raz pieśni, a na przylegających do Placu Czerwonego ulicach, młodzież tańczy przy dźwiękach orkiestry.

Przez cały dzień trwały zabawy ludowe we wszystkich parkach i na placach stolicy ZSRR.

W NOWYM JORKU

NOWY JORK, 2.5. (PAP). — Ulicami Nowego Jorku w dniu 1 Maja przedefilowało około 100 tysięcy osób. Manifestacja ta, którą obserwowało 2.800 policjantów, specjalnie odkomenderowanych do utrzymania porządku, była najbardziej imponującym spośród tych wszystkich, które zorganizowano dnia 1 Maja w różnych wielkich miastach Stanów Zjednoczonych.

Charakterystyczną cechą pochodu pierwszomajowego w Nowym Jorku były liczne transparenty z napisami, krytykującymi politykę prezydenta Trumana, jako imperialistyczną i protestującymi przeciwko ustawodawstwu antyrobotniczemu.

Na czele pochodu kroczyła tzw. „brygada Lincolna". W manifestacji uczestniczyli przedstawiciele poszczególnych związków zawodowych jak również delegaci postępowych organizacji politycznych.

W SZTOKHOLMIE

SZTOKHOLM, 2.5. (PAP). — W pierwszomajowych manifestacjach, które przybrały w Sztokholmie olbrzymie rozmiary, niesiono również setki transparentów z napisami, domagającymi się zerwania stosunków z Hiszpanią gen. Franco i ustanowienia w tym kraju demokratycznych rządów.

W PARYŻU

PARYŻ, 2.5. (PAP). — Przeszło milion ludzi defilowało w dniu 1 Maja przez 5 i pół godzin ulicami Paryża, w jednym z największych pochodów pierwszomajowych, jakie zna historia Francji.

Gdy pod transparentem sekcji polskiej CGT defilowali Polacy, poprzedzani dwoma szeregami dziewcząt w strojach krakowskich, zgromadzeni na trybunie powstali z miejsc, rozległy się dźwięki Marsylianki i oklaski. Polska młodzież robotnicza pod znakami OM TUR w niebieskich koszulach i czerwonych krawatach maszerowała razem z francuskimi organizacjami młodzieżowymi. Potężna manifestacja odbywała się pod hasłem jedności robotniczej i obrony republiki przed zamachami reakcji.

W przemówieniach z trybuny, na której zasiedli członkowie biura CGT, komitetu centralnego partii komunistycznej i komitetu naczelnego francuskiej partii socjalistycznej — rzucano wezwania do wzmocnienia międzynarodowej solidarności klasy robotniczej w walce o wolność, pokój i dobrobyt świata.

„Pozdrowienie robotnikom Warszawy, Pragi, Bukaresztu, robotnikom Nowego Jorku w walce ze wstecznictwem, robotnikom portowym w Londynie odmawiającym ładowania broni dla Franco, bojownikom Madrytu walczącym o wyzwolenie!" — wołał sekretarz paryski CGT Henaff.

W ten sam ton uderzyli komunista Thorez, socjalista Mayer, sekretarz generalny CGT Franchon. Mówcy wzywali do wzmocnienia czujności republikańskiej wobec akcji do Gaulle'a i aprobowali żądania strajkujących robotników Renault, przestrzegając jednocześnie przed intrygami i prowokacjami agentów reakcji, wymierzonymi w jedność związkową.

W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT, 2.5. (PAP). — Z okazji święta 1 Maja odbył się tu na wezwanie bloku lewicowego pochód przeszło 300 tysięcy osób w obecności licznych wybitnych osobistości węgierskich i zagranicznych. Transparenty i afisze, pokrywające mury miasta zawierały najczęściej następujące hasła: „Realizujemy trzyletni plan gospodarczy!", „Niech żyje jedność robotnicza!" „Śmierć reakcji!"

W PALERMO

RZYM, 2.5. (PAP). — Z Palermo donoszą, że proklamowany tam strajk powszechny na znak protestu przeciwko zamordowaniu 6 i zranieniu 20 uczestników pochodu pierwszomajowego przez grupę napastników faszystowskich. Na znak żałoby zamknięto wszystkie miejscowe kina i teatry.

W PRADZE

PRAGA, 2.5. (PAP). — Cała Czechosłowacja obchodziła 1-Majowe święto pracy przy masowym udziale społeczeństwa. Szczególnie manifestacyjny charakter przybrały uroczystości te w stolicy Czechosłowacji — Pradze.

O godz. 10.30 przemówili z trybuny do zgromadzonych tłumów goście zagraniczni: Artur Starewicz — imieniem PPR, Dramley — imieniem londyńskiego okręgu brytyjskiej partii komunistycznej Vautier i August — imieniem francuskiej partii komunistycznej, Jugosłowianin, Mikiewicz, oraz sekretarz partii komunistycznej Bułgarii, Nikołow. Po przemówieniach gości zagranicznych przemawiał premier Gottwald, który w przemówieniu swym podniósł zasługi klasy pracującej w walkach wyzwoleńczych z faszyzmem oraz w dziele budowania demokracji i pokoju.

Strajk powszechny w całych Włoszech protestem przeciwko faszystowskim prowokacjom w Palermo

RZYM, 2.5 (PAP). — W czasie posiedzenia włoskiej Konstytuanty doszło do gorszących zajść na tle 1-majowej masakry sycylijskiej.

Zarzuty posłów lewicowych pod adresem przedstawicieli skrajnej prawicy o współodpowiedzialność za zajścia na Sycylii, spotkały się z gwałtowną reakcją i przewodniczącemu zgromadzenia z wielkim trudem udało się przywrócić porządek na sali.

Według oświadczenia min. spraw wewnętrznych, odpowiedzialność za śmierć 7 osób i ranienie 33 w czasie manifestacji w Palermo spada na tajną organizację sycylijską. Oficjalny komunikat związków zawodowych zapowiada strajk na znak protestu przeciwko „masakrze sycylijskiej". Policja aresztowała w Palermo 65 osób.

RZYM, 2.5 (PAP). — Włoska Konfederacja Związków Zawodowych ogłosiła na dzień 3 maja strajk powszechny w całym kraju, na znak protestu przeciwko 1-majowym wypadkom na Sycylii. Jak już podawano, 7 uczestników uroczystości w dniu 1 maja zostało zastrzelonych przez profaszystowskie elementy.

Postępy prac nad zjednoczeniem Ruch zawodowy w USA stale potężnieje

WASZYNGTON, 2.5 (PAP). — Projekt zlania się w jedną organizację Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) i Kongresu Organizacji Przemysłowych (CIO) — dwu wielkich związków zawodowych USA, obejmujących 13,5 milionów członków, nabrał form konkretnych na posiedzeniu komitetów tych dwóch rywalizujących dotychczas organizacji, które trwało 5 godzin. Przewodniczący obu organizacji — William Green (AFL) i Filip Murray (CIO) oświadczyli, że posunięto się znacznie naprzód na drodze do porozumienia i do rozwiązania zasadniczych sprzeczności, Murray dodał: „Jesteśmy zjednoczeni w opozycji wobec projektowanego ustawodawstwa antyrobotniczego".

ODRZUCENIE REZOLUCJI ARABSKIEJ

Dyskusja w sprawie dopuszczenia Agencji Żydowskiej do obrad

Prace Nadzwycz. Zgromadzenia ONZ nad zagadnieniem Palestyny

NOWY JORK, 2.5. (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego rozwinęła się długa dyskusja w sprawach proceduralnych.

Przewodniczący podkreślił, że sprawa Palestyny zostanie poddana wszechstronnej dyskusji w komisji politycznej, nawet w wypadku odrzucenia wniosku państw arabskich. Następnie odbyło się głosowanie nad zaleceniem komisji głównej w sprawie odrzucenia wniosku państw arabskich.

Generalne Zgromadzenia 24 głosami przeciwko 15, przy 10 wstrzymujących się, uchwaliło nie wnosić propozycji państw arabskich na porządek dzienny obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia.

Za wnioskiem państw arabskich, głosowały państwa następujące: Indie, Związek Radziecki, Ukraina, Jugosławia, Białoruś, Kuba, Argentyna, Boliwia, Turcja, Afganistan, Iran. Obrady przerwano do piątku. Komisja główna zbierze się również w piątek dla omówienia sprawy udziału reprezentacji żydowskiej w obradach.

Na piątkowym posiedzeniu komisji głównej Generalnego Zgromadzenia ONZ delegat Polski — ambasador Winiewicz wystąpił z wnioskiem zaproszenia przedstawicieli Agencji Żydowskiej do wzięcia udziału w obradach.

Ambasador Winiewicz oświadczył, że Arabowie mieli możność przedstawienia swych poglądów, a kwestii Palestyny nie można rozstrzygnąć jedynie przy udziale przedstawicieli ludności arabskiej. Winiewicz stwierdził, że Agencja Żydowska została uznana nie tylko przez władze mandatowe, ale również przez Trybunał Międzynarodowy. Generalne Zgromadzenie samo decyduje o swej procedurze i dlatego może zwrócić się do Agencji Żydowskiej, aby przedstawiła swe poglądy. Karta Narodów Zjednoczonych nie zabrania takiej procedury.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek wieczorem.

Posiedzenie plenarne Zgromadzenia, które miało się odbyć w piątek wieczorem, zostało odroczone bez ustalenia terminu.

Pogłoski o zmianach w rządzie angielskim

Dalton ma objąć ministerstwo spraw zagranicznych

LONDYN, 2.5. (PAP). — W stolicy Wielkiej Brytanii rozeszły się znowu pogłoski o bliskich zmianach w łonie rządu. Według tych pogłosek, premier Attlee miał otrzymać ostatnio szereg poufnych rad od przywódców partyjnych, ażeby dokonać koniecznych zmian w najbliższym czasie jeszcze przed rozpoczęciem konferencji Labour Party.

W ten sposób możnaby przeciwstawić się wewnętrzno - partyjnej opozycji wobec dzisiejszego rządu. Zmiany te dotyczyłyby w pierwszym rzędzie min. Bevina. Przejście jego na stanowisko brytyjskiego „dyktatora gospodarczego" stanowiłoby równoczesną odpowiedź na istniejącą w łonie Labour Party, krytykę dotychczasowej polityki zagranicznej oraz zaspokoiłoby coraz silniejsze żądania wprowadzenia „rządów silnej ręki" w polityce gospodarczej. Bevinowi powierzonoby ciężkie zadanie wyprowadzenie Anglii z obecnego kryzysu ekonomicznego.

Według tych pogłosek, ministerstwo spraw zagranicznych miałby objąć Dalton, na jego zaś miejsce, tzn. na stanowisko ministra skarbu przeszedłby Cripps.

„Jeśli Bevin jest szczery"

„Daily Worker" o jego osta[t]nim oświadczeniu

LONDYN, 2.5. (PAP). Londyński „Daily Worker" komentuje ostatnią wypowiedź ministra Bevina, w której doradzał on Polakom powrót do kraju i wzięcie udziału w jego odbudowie.

Dziennik stwierdza, że w stosunkach angielsko-polskich nastąpi dalsza poprawa, o ile wspomniana rada Bevina spotka się z rzeczywistym poparciem ze strony oficjalnej polityki brytyjskiej. Wyjazd Polaków z Anglii do kraju zakończyłby zadawniony spór między obu państwami oraz dałby Polakom nowy istotny cel w życiu.

Jeżeli minister Bevin jest rzeczywiście szczery w swoim oświadczeniu — konkluduje „Daily Worker" — winien on zająć się na nowo całym zagadnieniem polskim w Wielkiej Brytanii oraz oczyścić grunt do polskich kół reakcyjnych, korzystających z wszelkich ułatwień w swojej działalności.

Lilienthal chce zachować tajemnicę która już dawno przestała nią być

NOWY JORK, 2.5. (PAP). — Przewodniczący amerykańskiej komisji energii atomowej Dawid Lilienthal oświadczył w przemówieniu, wygłoszonym w czwartek wieczorem w Nowym Jorku, że o ile Amerykanie nie potrafią rozsądnie ustosunkować się do zagadnienia energii atomowej, to mogą przestać troszczyć się o potomność, ponieważ potomności nie będzie.

[illegible] zmiernie dalekosiężnym odkryciem naukowym, posiadającym żywotne znaczenie dla obrony narodowej i wspólnej obrony każdego narodu lub grup narodów.

Lilienthal uznał zachowanie tajemnicy tego wynalazku za konieczność w obecnych warunkach, podkreślił jednak niezwykle ujemne skutki tego stanu rzeczy.

Za kilka wieków — mówił Lilienthal — może się okazać, że byliśmy tymi głupcami z połowy XX wieku, którzy po do[konaniu] wielkiego odkrycia, nie posiadali dosyć rozsądku, by zdać sobie sprawę, co może dać ono ludzkości i jak należy zużytkować je dla jej dobra.

C. G. T. i partia komunistyczna popierają żądania metalowców paryskich

Różnice zdań w łonie rządu francuskiego

PARYŻ, 2.5 (Obsł. wł.). Na zebraniu sekretarzy i delegatów związku zawodowego metalowców okręgu paryskiego, uchwalono dziś jednogłośnie rezolucję, domagającą się przyznania wszystkim metalowcom okręgu paryskiego premii produkcynej w wysokości 10 franków za godzinę. Rezolucja domaga się również ukarania spekulantów, rejestracji niepracujących, oraz szybkiego zawarcia umów zbiorowych.

Następne zebranie będzie miało miejsce w przyszły wtorek. Na tym zebraniu ma być określone stanowisko różnych przedsiebiorstw.

PARYŻ, 2.5 (Obsł. wł.). Dziś po południu robotnicy fabryki „Renault" wzięli udział w głosowaniu nad propozycjami CGT w sprawie kontynuowania lub przerwania strajku 11.354 robotników, wypowiedziało się za kontynuowaniem strajku. 8.015 wypowiedziało się przeciwko. W głosowaniu wzięło udział — 20.378 robotników.

PARYŻ, 2.5 (PAP). Paryski korespondent PAP donosi, że w kołach robotniczych kwestionuje się rządową politykę sztywnych płac. Sekretarz CGT (Powszechna Konfederacja Związków Zawodowych) Frachon stwierdził w przemówieniu 1-majowym, że CGT popiera żądania metalowców francuskich i domaga się ogólnego zwiększenia ich premii wobec podwyższenia produkcji.

Zagadnienie to doprowadziło do poważnych różnic zdań w łonie rządu francuskiego.

Zarysowały się 2 tezy:

1) Teza premiera Ramadier, który uważa, że ministrowie komunistyczni, którzy nie zamierzają popierać rządowej polityki płac, powinni opuścić rząd. Rząd, po uzyskaniu votum zaufania, dokooptowałby na miejsce ministrów komunistycznych, innych ministrów. Nastąpiłaby jedynie w ten sposób rekonstrukcja rządu, a nie sformowanie nowego rządu.

2) Teza wicepremiera, Thoreza, na podstawie której rząd — po ustąpieniu ministrów komunistycznych — winien w całości podać się do dymisji. Następny rząd zostałby sformowany przez osobę, której prezydent powierzyłby tę misję.

Ta różnica poglądów między Ramadierem a Thorezem, ma zasadnicze znaczenie. Rada Krajowa SFIO (partii socjalistycznej) uchwaliła bowiem, dnia 20 marca, że socjaliści mogą brać udział w rządzie jedynie w tym wypadku, jeżeli uczestniczą w nim również komuniści.

Teza Ramadiera stanowi w istocie rzeczy próbę obejścia uchwały SFIO z 20 marca.

Należy podkreślić, że w łonie partii socjalistycznej silna jest opozycja przeciwko stanowisku Ramadiera. Na czele tej opozycji stoi — jak podaja — Guy Mollet, który domaga się pełnego respektowania uchwały SFIO z dnia 20 marca br.

Wyroki śmierci na bandytów UPA

Dokonywali zbrodni z niespotykanym okrucieństwem

W ostatnich dniach Sąd Wojskowy w Przemyślu, pracując w trybie doraźnym wydał szereg wyroków śmierci na członków band UPA.

Zostali skazani na karę śmierci: Stelyk Stefan, Stelyk Piotr, Saszka Wasyl, Dudka Olech, Marchowicz Wasyl, Wychal Michał i Kaczar Józef. Wszyscy oni od roku 1945 do marca br., tj. do chwili ujęcia, należeli do ukraińskiej [bandy] terorystycznej UPA, grasującej na terenie pow. jarosławskiego i lubaczewskiego. Brali oni udział w paleniu wsi, napadach rabunkowych na wsie i osiedla, gdzie rabowali bydło, konie i żywność, dokonywali napadów na funkcjonariuszy MO i BP oraz na żołnierzy WP.

Sąd w motywach wyroku podkreślił, że wszystkie zbrodnie popełnione przez oskarżonych odznaczały się niespotykanym okrucieństwem.

Ogłoszenie ustawy o ratyfikacji układu polsko-czechosłowackiego

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R.P. ustawy z dnia 17 kwietnia 1947 r. o ratyfikacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką.

Przyjęcie w ambasadzie RP w Pradze

PRAGA, 2.5. (PAP). W gmachu ambasady polskiej w Pradze odbyło się w dn. 29 kwietnia br. przyjęcie, wydane przez ambasadora, St. Wierbłowskiego.

W przyjęciu wzięli udział członkowie rządu czechosłowackiego, korpus dyplomatyczny, generalicja oraz liczni przedstawiciele czechosłowackiego świata politycznego, gospodarczego i artystycznego.

Odznaczenie Polaków orderami szwedzkimi

SZTOKHOLM, 2.5. (PAP). Za zasługi na polu zbliżenia szwedzko-polskiego, szczególnie w dziedzinie komunikacji, król szwedzki, Gustaw V, nadał odznaczenia szwedzkie następującym Polakom: minister Rabanowski — Wielka Wstęga Orderu Gwiazdy Polarnej, wiceminister Balicki — Wielki Krzyż Oficerski Orderu Wazy, dyrektor Kucznowski — Krzyż Komandorski Orderu Wazy, dyrektor Halina Grotkowska — Złoty medal Orderu Wazy.

Goście francuscy w Warszawie

Do Warszawy przybyli z Paryża na zaproszenie MSZ, następujący dziennikarze francuscy: p. Reno Verdier — „Le Peuple", p. Schowebel — „Le Monde" i p. Loewel — „Ordre". Zabawią oni kilka dni w Warszawie, a następnie udadzą się na Ziemie Odzyskane.

Jutro, w południe, przybywa do Warszawy, b. francuski minister lotnictwa, deputowany do Zgromadzenia Narodowego, p. Pierre Cot.

Depesza lewicy PSL do Komitetu Centr. PPR

Centralny Komitet Organizacyjny Lewicy PSL nadesłał do Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej następujący telegram:

W dniu święta 1 Maja, które niegdyś było demonstracją sił proletariatu, walczącego o wyzwolenie, a dziś w Polsce Ludowej jest świętem zwycięstwa całego świata pracy, przesyłamy Wam wyrazy solidarności i zapewnienia naszej woli, umacniania wyników tego zwycięstwa poprzez sojusz chłopsko-robotniczy.

Za Centralny Komitet Organizacyjny Lewicy PSL

(—) J. NIEĆKO, (—) CZ. WYCECH

Nowa grupa wykluczonych z PSL

Kazimierz Banach, Bronisław Warowny, Stanisław Koter i Maria Szczawińska — oto następna grupa czołowych działaczy PSL, którzy zostali za „nieprawomyślność" wykluczeni z tego stronnictwa.

W czerwcu walny zjazd Komitetu Słowiańskiego

Dnia 1 czerwca br. w Warszawie odbędzie się Walny Zjazd Krajowy Komitetu Słowiańskiego w Polsce, w którym udział wezmą członkowie Prezydium Komitetu Słowiańskiego — po 3 delegatów z wojewódzkich oddziałów Komitetu oraz przedstawiciele towarzystw przyjaźni Polski z innymi państwami słowiańskimi, w liczbie pięciu z każdego towarzystwa.

Referat ideowo-programowy wygłosi tow. min. Świątkowski, zaś referat organizacyjny wicemin. Trojanowski.

TUR jest organizacją pożyteczną i potrzebną

Każdy pracownik kultury powinien go poprzeć

Miesiąc maj — to Miesiąc Oświaty Robotniczej, miesiąc Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych (TUR).

TUR ma na celu upowszechnienie oświaty i kultury masom pracującym, wiąże jednak tę akcję z wychowaniem socjalistycznym i praca jego stanowi jeden z odcinków walki o realizację celów ruchu robotniczego.

Przez wychowanie w duchu naukowego socjalizmu, uczy TUR poznawać historię naszego kraju i innych narodów nie tylko na podstawie skutków ale i przyczyn, daje perspektywę rozwoju społecznego, ułatwia zrozumienie czym jest nasza rzeczywistość.

Przez udostępnienie klasie robotniczej dorobku kultury narodowej i ogólnoludzkiej TUR przygotowuje kadry nowej inteligencji, wyrosłej z klasy robotniczej i związanej z nią, przygotowuje kadry nowych działaczy robotniczych, którzy w oparciu o zdobytą wiedzę, prowadzić będą walkę o socjalizm.

TUR jest organizacją międzypartyjną. Wśród czołowych działaczy TUR znajdujemy dziś nazwiska ludzi, którzy reprezentują zarówno Polską Partię Robotniczą jak i Polską Partię Socjalistyczną. Będąc organizacją międzypartyną, służy TUR ruchowi robotniczemu i w oparciu o ten ruch rozwija swą działalność.

Zadania, jakie stoją przed TUR, nie zmalały a wzrosły jeszcze bardziej po wojnie, w obecnym okresie budowania Polski Ludowej. Bo choć dawniej był TUR jedyną i odosobnioną placówką tego rodzaju, i mimo że obecnie zarówno organizacje młodzieżowe ZWM i OM TUR, Związki Zawodowe jak i partie robotnicze prowadzą akcję oświatową, wszystko to jest jeszcze za mało w porównaniu z narastającymi potrzebami chwili, które wynikają z prostego faktu, że klasa robotnicza współgospodarzy krajem i że musi w przyspieszonym tempie szkolić zastępy działaczy, podnosić poziom ich wiedzy.

Praca TUR ma zresztą nie tylko na celu wychowanie przodowników społecznych, ale akcję oświatową i kulturalną o jak najszerszym zasięgu, akcję, któraby objęłaby miliony. Nie podobna tu nie wspomnieć o olbrzymich zaległościach, jakie szczególnie wśród młodzieży, wywołane zostały na skutek znanych nam warunków długotrwałej wojny. Stąd i ogrom zadań, jakie stoją dziś przed TUR.

Gdy spojrzymy na minione dwa lata pracy TUR w Polsce, zauważyć będziemy mogli poważne osiągnięcia, ale i liczne braki, które można tylko usunąć wspólnym wysiłkiem tej organizacji i społeczeństwa.

TUR prowadzi dziś szkolenie na wszystkich poziomach aż do szkoły wyższej włącznie. Prowadzi 4 szkoły powszechne dla dorosłych, 24 gimnazja i licea, 7 szkół technicznych, 38 Uniwersytetów Niedzielnych, 26 kursów różnego rodzaju, 19 dwuletnich szkół pracy społecznej zwanych Uniwersytetami Powszechnymi i wreszcie Wyższą Szkołę Nauk Społecznych w Krakowie. Dodać jeszcze należy kursy korespondencyjne, prowadzone w Krakowie i w Warszawie.

Poważne wyniki dała akcja biblioteczna. Poza centralną biblioteką w Warszawie, TUR posiada 43 biblioteki wojewódzkie i oddziałowe, 202 biblioteki ruchome — razem 40 tysięcy tomów.

TUR posiada, jak dotąd, 14 Domów Kultury, sieć świetlic, 16 teatrów oświatowych, rozpoczyna akcję teatrów objazdów i szereg innych przedsięwzięć. Ogólnie biorąc, praca TUR idzie, jak widzimy, w dwóch zasadniczych kierunkach: akcji oświatowej i artystyczno-kulturalnej.

Na obu tych odcinkach pracy potrzebna jest jak najszersza współpraca naszych naukowców, artystów, tych wszystkich, którzy swą wiedzą i talentem mogą pomóc TUR w jego pracy. Tylko wtedy, gdy TUR zjednoczy konsumentów i twórców kultury — będzie mógł spełnić swe wielkie zadania. Niestety tu właśnie dotknęliśmy jednej z istotnych bolączek, o których już wspominaliśmy. Do zagadnienia tej współpracy nie wszyscy nasi luminarze odnoszą się właściwie. Większość z nich stroni od TUR i swym stanowiskiem hamuje jego pracę.

TUR, mimo swego wieloletniego doświadczenia, jest obecnie w poszukiwaniu nowych metod pracy, szuka dróg dla jej doskonalenia. Świadczy to najlepiej, że jest organizacją żywą, że nie zasklepia się w martwych koncepcjach.

Jest jasne, że tym lepsze tu osiągnie wyniki, im bardziej skoordynowana będzie jego praca z akcją oświatowo-kulturalną związków zawodowych, R.T.P.D., organizacji młodzieżowych i innych. Wyniki te zależeć będą także od pomocy, jaką udzielą TUR koła nauczycielskie i oświatowe, od pomocy społeczeństwa.

A. Czesław

NA TEMATY DNIA

Konstytucja Trzeciego Maja

Obchód Trzeciego Maja należy do normalnych, corocznych uroczystości polskich.

Być może, że ten właśnie jego coroczny, stereotypowy niemal powiedzielibyśmy — standartowy charakter ujął Trzeciemu Majowi sporo z jego problematyki — problematyki, nad którą warto się zastanowić.

Konstytucja Trzeciego Maja była konstytucją postępową. Postępową w stosunku do tego, co było w Polsce PRZED NIĄ. Tworzyła w Polsce nowoczesną, scentralizowaną władzę państwową. Dopuszczała do udziału w życiu państwowym przedstawicieli mieszczaństwa. Wypowiadała zasadę — prawda, że TYLKO TEORETYCZNĄ — opieki państwa nad pańszczyźnianym chłopem. To wszystko było słuszne, było dobre, było postępowe.

Ale wszystko to—było SPÓŹNIONE. Mocne scentralizowane państwa powstały dokoła Polski na lat kilkadziesiąt przed Konstytucją Trzeciego Maja.

Państwo polskie po Konstytucji Trzeciego Maja — po jej umocnieniu i zrealizowaniu — przestałoby być państwem magnackiej anarchii i szlacheckiego monopolu na władzę. Ale pozostałoby nadal państwem przede wszystkim szlacheckich właścicieli chłopskich „dusz", państwem wyzyskiwaczy, żyjących z darmowej pracy pańszczyźnianych chłopów. Ten jego społeczny charakter nie uległby żadnej zmianie.

A tymczasem warunki owej doby wymagały właśnie zmiany. Właśnie opóźnienie rozwoju politycznego i społecznego Polski utrudniało dalszy jej rozwój. Sąsiedzi, którzy wcześniej niż Polska skończyli z magnacką anarchią, wcale nie życzyli sobie, aby Polska naśladowała ich pod tym względem. Słabość Polski była przecież czynnikiem ich własnej siły. Stąd obca interwencja przeciwko obozowi reform.

Ta obca interwencja opierała się o rodzime wstecznictwo. Za mało Polaków wie, że nawet taka połowiczna reforma jak Konstytucja Trzeciego Maja została właściwie narzucona Sejmowi przez zamach stanu postępowych elementów szlachty, korzystających z poparcia ludu miejskiego Warszawy. Obóz wstecznictwa posiadał wpływ na większość szlachty i przeważną większość magnaterii. Obóz wstecznictwa wzywał obcej interwencji przeciwko reformom Konstytucji Trzeciego Maja i — PO CAŁOROCZNYCH STARANIACH — wreszcie ją otrzymał.

Kiedy wojska carowej ruszyły przeciwko Polsce, kiedy równocześnie król pruski koncentrował swe pułki, by zająć ziemie, które miały mu przypaść przy drugim rozbiorze szlacheckiej Rzeczypospolitej, — kiedy rodzima magnateria i szlachta przeważnie skupiała się pod sztandarami Targowicy — wtedy tylko wielki ruch ludowy, mieszczański i chłopski mógł zapewnić niepodległość kraju.

Taki to ruch uratował w tym samym czasie Francję od najazdu zjednoczonych przeciwko Rewolucji Francuskiej monarchii europejskich. Pod wodzą jakobinów mieszczanie i chłopi francuscy wyparli ze swej ziemi wojska reakcyjnej koalicji, która chciała przywrócić władzę króla i arystokracji w kraju.

Możliwość takiej samej walki, takiego samego ruchu istniała i w Polsce. Stosunkową słabość mieszczaństwa wyrównywało wielokrotnie bez porównania silniejsze napięcie na wsi. TEN, KTO BYŁBY POTRAFIŁ PODNIEŚĆ DO WALKI MASY CHŁOPSKIE — ZMOBILIZOWAŁBY SIŁY DOSTATECZNE DLA OBRONY KRAJU.

Ale w imię czego mógł mobilizować te masy chłopskie obóz Trzeciego Maja? Te masy od wieków były poza nawiasem życia politycznego szlacheckiej Rzeczypospolitej.

Droga istniała tylko jedna. We Francji zniesienie wszystkich feudalnych powinności stworzyło dookoła Republiki ochronny mur milionów chłopskich piersi. W Polsce zniesienie pańszczyzny i poddaństwa mogło odegrać tę samą rolę.

Niezdolny był do tego obóz reformy. Niezdolny, bo pozostał obozem szlacheckiej reformy, bo bał się mas ludowych i nie próbował nawet reprezentować ich interesów. Nie tknął szlacheckich folwarków i przegrał niepodległość kraju.

Postęp nie tylko musi być postępem. Musi być postępem we właściwą porę, opierającym się na najbardziej postępowe w danym czasie warstwy społeczne.

Rozwój robotniczych zespołów artystycznych

Ruch — mający wielką przyszłość przed sobą

Jesteśmy świadkami zjawiska pouczającego i pocieszającego. Mamy na myśli rozwój i sukcesy zorganizowanego ruchu artystycznego wśród robotników. Przy świetlicach związkowych i fabrycznych wyrosło ponad tysiąc zespołów artystycznych, mogących się już dziś poszczycić poważnymi osiągnięciami mimo że znajdują się one przecież dopiero na samym początku swej pracy.

Zespoły te zrodził niewątpliwie entuzjazm — inaczej nie do pomyślenia byłyby wyniki, jakie zademonstrował I ogólnokrajowy ich konkurs.

Wystarczy wskazać na kilka tylko danych cyfrowych; w konkursie brało udział **ponad 40.000 uczestników — członków ponad tysiąca zespołów chóralnych, tanecznych, teatralnych i orkiestrowych.** W samym tylko konkusie finałowym w Warszawie uczestniczyło ponad dwa tysiące robotników - artystów.

Są to cyfry — trzeba przyznać — poważne. Należy bowiem pamiętać, że zespoły te, o charakterze amatorskim gromadzą dokoła siebie jedynie członków związków zawodowych i ich rodzin — ludzi zajętych codzienną pracą zawodową w fabryce, kopalni czy biurze. Wśród tych 40.000 artystów nie ma ani jednego artysty zawodowego!

Sukcesy liczbowe nie są oczywiście najistotniejsze w tym ruchu — ale nie są one bynajmniej małoważne. Chodzi właśnie o masowość tego ruchu — o to, by jak najliczniejsze rzesze robotnicze mogły w nich znaleźć teren dla rozwoju artystycznych zdolności drzemiących w masach ludowych. To też pocieszającym niezmiernie jest właśnie wzrost liczbowy tych zespołów i świadomość, że ruch ten znajduje się dopiero na początku swej drogi — drogi, prowadzącej bez wątpienia w górę.

W przyszłości spróbujemy zwrócić baczniejszą uwagę na artystyczną i repertuarową stronę tych zespołów. Na razie pragniemy stwierdzić jedno: narodziny tego ruchu zespołowego mają swoje źródło w głodzie artystycznym klasy robotniczej, mają swe źródło w nowej rzeczywistości polskiej, w rozbudzonym pragnieniu uczestniczenia w twórczości artystycznej narodu. Dlatego towarzyszy zespołom w ich pracy taki zapał—omal nie entuzjazm — robotników. Dlatego robotnicy tak uważnie śledzą za wynikami konkursu. Jeśli warunki będą sprzyjały dalszemu rozwojowi tych zespołów — a powinny bezwzględnie sprzyjać — będziemy w bliskim czasie świadkami dalszego gwałtownego ich wzrostu liczbowego.

Na jeszcze jedno warto zwrócić uwagę. Zespoły te mogą się stać i stają się rzeczywiście terenem umasowienia kultury, terenem szkolenia artystycznego rzesz robotniczych. Zespoły te mogą i powinny wyprowadzić na światło dzienne utajone w środowisku robotniczym zdolności i talenty artystyczne.

Już pierwszy konkurs ujawnił wiele nieprzeciętnych zdolności artystycznych — wiele zespołów chóralnych czy tanecznych, teatralnych czy orkiestrowych okazało się na wcale wysokim poziomie artystycznym.

Powtarzamy — nie pragniemy wkraczać w dziedzinę czystej recenzji. Uczynią to recenzenci teatralni, znawcy baletu i muzyki. Ale wydaje nam się—że właśnie te zespoły robotnicze są najbardziej chyba powołane, by rozwinąć w naszym życiu bogactwo sztuki ludowej i regionalnej, sztuki najbliższej tym właśnie ludziom pracy.

Dlatego czas zwrócić uwagę na to, że zbyt wiele ludzi w Polsce, zwłaszcza ze sfer świata sztuki — spogląda jeszcze na rozwój zespołów świetlicowych z boku, nie okazując im tak bardzo potrzebnej pomocy, pomocy która mogłaby być niezmiernie owocna.

Zespoły te cierpią na brak konsultantów — nie tylko bowiem same zespoły, lecz również ich kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach amatorów - robotników. Cierpią na brak repertuaru. I tutaj otwiera się niezmiernie bogate pole dla pracy ludzi sztuki, reżyserów, muzyków, dramaturgów itd.

Nie ulega wątpliwości, że gra warta jest świeczki. Że ruch świetlicowy jest ruchem żywym i o wielkich możliwościach. Że odzwierciedla on tężyznę życiową klasy robotniczej i jej wielkie zdolności twórcze. Należałoby więc sobie życzyć, aby udział zawodowych sił artystycznych w pracach nad rozwojem zespołów artystycznych był żywszy i intensywniejszy aniżeli dotąd.

R. Juryś

Na MARGINESIE

Zaspokojenie ciekawości

„Słowo Powszechne" zabrało się do wywalania otwartych drzwi.

Dowiedziało się ono dopiero teraz — o czym świat wie doskonale od szeregu lat — że pisarz francuski, André Malraux, który czas jakiś występował jako zwolennik rewolucyjnego socjalizmu, ostatnio zdeklarował się jako gorący wielbiciel i poplecznik gen. de Gaulle'a.

Organ adoratorów p. Romana Dmowskiego zapytuje nas, czy André Malraux — degollista jest identyczny z Malraux byłym radykałem społecznym, a — jeśli tak, to czym objaśnić jego nagłą woltę?

Służymy odpowiedzią.

P. Malraux, jeden z szefów propagandy francuskiego kandydata na neo-führera, jest w istocie rzeczy identyczny z byłym rzekomym komunistą. Czym tłumaczyć jego nagłą woltę? Przypomnimy, że pomiędzy p. Malraux a rewolucyjnym obozem robotniczym, istniały poważne różnice zdań jeszcze w okresie, na krótko przed 1939 r. P. Malraux zajmował wtedy pozycję dość osobliwą, bliską niektórym „trockistom".

W czasie wojny p. Malraux wypłynął we Francji jako zdeklarowany agent brytyjskiego INTELLIGENCE SERVICE. Trudno określić, kiedy wstąpił na tę służbę. W każdym razie wydaje się nam, że ta okoliczność tłumaczy w pełni poparcie, udzielone przezeń gen. de Gaulle'owi.

Ruch robotniczy nie jest wolny od wypadków, kiedy do jego szeregów przenikają jednostki, znajdujące się na służbie wszelkich wywiadów. Wywiady te pchają usilnie swe „wtyczki" do naszych szeregów a my, biedni laicy, nie oświeceni duchem Bożym, do serc zaglądać nie umiemy i niekiedy dajemy się nabierać.

Ale jedno jest u nas pewne. Kiedy taki agent obcego wywiadu zaczyna u nas DZIAŁAĆ zgodnie ze swymi instrukcjami, kiedy ten agent UJAWNIA SIĘ jako agent „Intelligence Service", wtedy usuwamy go natychmiast. Robimy to od razu i sami. A gdyby kiedykolwiek tak się zdarzyło, że unieszkodliwiliby go inni — to dalecy bylibyśmy od podnoszenia krzyku w jego obronie.

W niektórych innych środowiskach panują pod tym względem inne obyczaje.

Czy kolegom ze „Słowa Powszechnego" wystarczy ta informacja w sprawie angielskiego szpiega, renegata ruchu robotniczego i francuskiego faszysty, p. André Malraux?

ZEZ

Na półce z książkami

WŚRÓD DOKUMENTÓW ZBRODNI NIEMIECKIEJ*)

„Dokumenty Pruskie" Osmańczyka są historią wczorajszego dnia, chronologicznym przeglądem faktów i wydarzeń, zachodzących na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat, a dotyczących moralności politycznej Niemców w odniesieniu do narodu polskiego.

Autor doskonale poznał środowisko, o którym pisze i z perspektywy historycznej ocenił źródła fałszu i zakłamania przywódców NSDAP sięgające korzeniami do imperialistycznych założeń Clausewitza i Bismarka. Logicznym przedłużeniem tej linii w okresie republiki weimarskiej była obłudna, dyplomatyczna gra Stresemanna i głoszone przez niego hasło o krzywdzie wersalskiej, które stało się później podstawowym argumentem propagandy hitlerowskiej.

Już pierwsza rozmowa Hitlera z przedstawicielami ludności polskiej Nadodrza obnażyła cynizm kanclerza III Rzeszy, który nie przywiązywał najmniejszego znaczenia do składanych uroczyście deklaracji. Nazywał on wtenczas nonsensem rozważania teoretyków mniejszościowych, którzy rozwiązanie tego zaognionego wówczas problemu stawiali na płaszczyźnie przesiedleń. „Człowieka nie można oderwać od ziemi rodzinnej bo zginie" — wołał z kretyńskim uniesieniem — sprawca późniejszego nieszczęścia milionów Polaków, których bezlitośnie wypędzano z ojcowizny, z zagród i pól użyźnionych ich potem i krwią.

Na kłamstwie budował i umacniał swą władzę Hitler — stwierdza Osmańczyk na dalszych kartkach książki, napisanej z pasją publicystyczną. Sugerując nazewnątrz pokojowe stanowisko Niemiec, które najdrażliwsze nawet kwestie usiłują rzekomo załatwić na drodze swobodnej wymiany poglądów — Adolf Hitler usypiał czujność zaniepokojonej opinii międzynarodowej.

W tym samym dniu, kiedy prasa goebbelsowska pod sanacyjnymi tytułami donosiła o deklaracji mniejszościowej kanclerza z 5 listopada 1937 roku, zwołana została do gabinetu „führera" konferencja wtajemniczonych, na której Hitler sprecyzował plan przygotowania wojny światowej i próbował określić czas najkorzystniejszy dla jej wywołania.

Osmańczyk na podstawie odgrzebanych w archiwach dokumentów podkreśla całkowite wówczas sharmonizowanie tez „wodza" z poglądami takich asów niemieckiego spisku jak: Rädera, Goeringa i von Neuratha.

Taką jest pierwsza część „Dokumentów Pruskich". Autor wprowadza czytelników w okres okupacji, w okres na przestrzeni którego i „pan generalny gubernator" i Fischer i Rudolf Hoess i plejada degeneratów z formacji SS i nawet Wehrmacht, prześcigali się w dokonywaniu przestępstw. Wyjaśnia to w prosty sposób sam Hans Frank — jeden z najwierniejszych towarzyszów partyjnych Hitlera.

Na posiedzeniu w Warszawie dnia 25 stycznia 1943 roku oświadczył on:

„Nie możemy być specjalnie wrażliwi jeżeli słyszymy liczbę 17.000 rozstrzelanych. Ci rozstrzelani są też ofiarami wojny... Musimy sobie raczej uświadomić, że my wszyscy tutaj zebrani figurujemy na liście zbrodniarzy pana Roosevelta. Ja mam honor być pod numerem pierwszym. Staliśmy się zatem wspólnikami w historycznym sensie tego słowa. I właśnie dlatego musimy się wspólnie zbierać, musimy wspólnie czuć i byłoby śmieszne, gdybyśmy tu chcieli przeprowadzać jakiekolwiek spory na temat metod".

Książka Edmunda Osmańczyka takich wynurzeń przytacza znacznie więcej.

Oto dnia 8 marca 1940 roku Frank stwierdza:

„Polacy będą posiadali odtąd tylko takie możliwości kształcenia się, które pokażą im beznadziejność ich narodowego bytu".

I nic dziwnego. W planach bowiem niemieckich leżało uczynienie z Polski obszaru kolonialnego, którego ludność bez reszty stała by się tylko źródłem taniej siły roboczej, terenem gigantycznego eksperymentu, zmierzającego do zabicia w narodzie polskim wszelkich odruchów samodzielnego myślenia, spopielałą pustynią z dziesiątkami obozów zniszczenia.

„Dokumenty Pruskie" czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem.

Niedociągnięciem omawianej książki jest może to, że autor nie zwrócił baczniejszej uwagi na przesłanki natury ekonomicznej, że nie omówił gry sił, już nie tylko niemieckiego, ale i międzynarodowego kapitału, w którego orbicie dojrzewał hitleryzm.

W sumie jednak książka dobra. Powinna się ona znaleźć w rękach nie tylko czytelnika polskiego. Jej bogata treść uczy i nakazuje czujnie zważać, aby z IV Rzeszy nie wyrosła Rzesza V znów oparta na przemocy i gwałcie.

Stanisław Babisiak

*) Edmund Osmańczyk — „Dokumenty Pruskie" — „Czytelnik", Warszawa, 1947.



Podpisanie aktu przebiegu linni granicznej między Polską a ZSRR. Przewodniczący delegacji radzieckiej — radca Aleksandrow, członkowie — gen. Krassowski, gen. Czumakow. Na czele delegacji polskiej stoi wicemin. Zarug-Michalski, gen. Bordziłowski i płk Naumienko. Podpisuje członek delegacji radzieckiej, gen. Krassowski

Foto-Film

Po Konferencji Moskiewskiej

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

MOSKWA, w kwietniu.

24 kwietnia zakończyła się moskiewska sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Następnego dnia radio moskiewskie nadawało oświadczenie ministra Bevina, które złożył on na dworcu przed odejściem pociągu.

Po wysłuchaniu tego oświadczenia wyłączyłem Moskwę i na falach eteru złapałem komentarz o Konferencji obserwatora dyplomatycznego agencji Reutera oraz przegląd prasy londyńskiej.

Wysłuchałem tych audycji i zdumiałem się. Bevin podkreślał w swoim oświadczeniu, że sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych miała do rozwiązania szereg niezwykle skomplikowanych zadań. Dlatego też — oświadczył Bevin — nie ma podstaw do niepokoju i rozczarowania, jeśli czterej ministrowie nie rozwiązali wszystkich problemów od razu i w ciągu krótkiego czasu.

W podobnym tonie utrzymane było również oświadczenie generała Marshalla, złożone tuż przed wyjazdem z Moskwy. Marshall zaznaczył, że dopiero po zakończeniu konferencji można było w pełni ocenić rozmiary prac dokonanych przez czterech ministrów. Marshall wyjaśnił również, że trudno jest szybko rozwiązać i całkowicie uzgodnić wszystkie warunki traktatu niemieckiego.

Podobnie oceniali wyniki Konferencji Moskiewskiej szef delegacji radzieckiej i francuskiej.

Tym dziwniejsze jest stanowisko agencji Reutera, która stwierdziła, że Konferencja zakończyła się „fiaskiem" i wymienia całą litanię niepowodzeń, które spotkały Konferencję Moskiewską. Reuterowi wtoruje większa część prasy brytyjskiej.

Tak więc, jeśli idzie o wyniki Konferencji, ocena prasy angielskiej sprzeczna jest z oświadczeniami oficjalnych kierowników polityki zagranicznej Czterech Mocarstw. Aby zrozumieć, jak dalece niesłuszne są komentarze prasy brytyjskiej, wystarczy uświadomić sobie ogrom zadań, stojących przed Radą Ministrów Spraw Zagranicznych. Idzie o to, aby zlikwidować ognisko militaryzmu i agresji w centrum Europy, aby przekształcić Niemcy w pokojowe państwo. Agresja niemiecka zrodziła się w Europie nie od dziś i nie od dziś narody Europy dążą do jej okiełznania.

Wystarczy przypomnieć wysiłki podejmowane w tym kierunku po pierwszej wojnie światowej. Wysiłki te okazały się bezpłodne i ludzkość drogo zapłaciła za bankructwo Wersalu. Świat nie może sobie dziś pozwolić na powtórzenie dawnych błędów. Nowy pokój powinien być trwały, od tego bowiem zależy nasz los i przyszłość naszych dzieci.

W obliczu ogromu zadań należy dążyć do tego, aby przebudowa pokojowa Niemiec była przeprowadzana gruntownie. Niczym nieusprawiedliwiony pośpiech mógłby tylko zaszkodzić sprawie.

Moskiewska Sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych była ważnym etapem na drodze do rozwiązania problemu niemieckiego. Praca sesji nie była więc bezpłodna. Uzgodniono w Moskwie szereg uchwał, dotyczących ustroju politycznego Niemiec. Tak na przykład uzgodniono całkowicie sprawę denazifikacji. Przyjęto szereg uchwał w sprawie demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.

Do uzgodnionych uchwał można zaliczyć takie, jak ustalenie ostatecznego terminu likwidacji niemieckich fabryk wojennych (likwidacja winna być dokonana do 30 czerwca 1948 roku), jak uchwała o przeprowadzeniu i zakończeniu reformy rolnej we wszystkich strefach okupacyjnych itd. Przyjęto poza tym uchwałę o likwidacji państwa pruskiego, oraz ustalono termin zakończenia repatriacji niemieckich jeńców wojennych.

Uzgodnione uchwały, dotyczące demilitaryzacji, demokratyzacji i denazifikacji Niemiec, zostały przekazane, jako dyrektywy, Sojuszniczej Radzie Kontrolnej w Niemczech. Radzie zostały przekazane również dla dalszego zbadania nieuzgodnione punkty dotyczące tych samych spraw. Zastępcom Ministrów Spraw Zagranicznych polecono dalsze zbadanie dokumentu, dotyczącego procedury przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego. Rada Ministrów zaaprobowała jednomyślnie znaczną część tego dokumentu. Utworzono Komisję ze stałą siedzibą w Wiedniu, której zadaniem będzie rozpatrzenie tych artykułów traktatu austriackiego, które pozostały dotąd nieuzgodnione.

Trudno było się spodziewać, aby na jednej sesji Rady Ministrów udało się uzgodnić wszystkie aspekty problemu niemieckiego i austriackiego. Istotnie, omawianie szeregu spraw nie zostało zakończone. W całokształcie problemów niemieckich na największe trudności napotkało rozwiązanie spraw gospodarczych, zwłaszcza zagadnienia reparacji.

Pisaliśmy już, jak wielką wagę przywiązuje do tego zagadnienia naród radziecki. Rząd Radziecki spodziewał się, że mocarstwa sojusznicze wykażą zrozumienie dla jego pozycji w tej sprawie. Przybliżyłoby to znacznie moment osiągnięcia ostatecznego porozumienia.

Byłoby błędem twierdzić, że dyskusja w sprawach gospodarczych nie przyniosła żadnego pożytku. Osiągnięto przecież znaczne zbliżenie poglądów Czterech Mocarstw na sprawę poziomu gospodarki powojennych Niemiec. Wszystkie delegacje wypowiedziały też swój punkt widzenia, jeśli idzie o zagadnienia reparacji.

Poważnym krokiem naprzód było uznanie przez delegację amerykańską zasady ściągania reparacji z produkcji bieżącej. Znaczenie tego kroku osłabił wprawdzie nieco fakt, że delegacja amerykańska obwarowała się szeregiem zastrzeżeń.

W świetle tych faktów dziwne wrażenie wywołują utyskiwania i skargi na „niedostateczne wyniki Konferencji Moskiewskiej". Są one wynikiem niezrozumienia ogromu zadań, jakie stanęły przed mocarstwami sojuszniczymi.

Czy byłoby jednak słuszne twierdzić, że Konferencja Moskiewska przyniosła maksimum korzyści?

Na tak postawione pytanie należałoby dać odpowiedź przeczącą. Wyniki ostatniej sesji mogły by być znacznie lepsze, gdyby pewne delegacje nie wykazywały skłonności do poddawania w wątpliwość uchwał uzgodnionych już raz przedtem. Wiadomo na przykład, że na Konferencji Moskiewskiej podejmowano niejednokrotnie próby ignorowania uchwał przyjętych w Jałcie i Poczdamie. Na tym tle wywiązało się wiele dyskusji, których możnaby uniknąć, gdyby lojalnie wykonano przyjęte uprzednio uchwały.

Nie ulega wątpliwości, że wypełnienie uchwał krymskich i poczdamskich w sprawach reparacji ułatwiło by i przyspieszyło znacznie prace Rady Ministrów. Próby występowania przeciwko uzgodnionym uchwałom, przypominają ruch oparty na zasadzie: krok naprzód, dwa kroki wstecz. W ten sposób nikomu jeszcze nie udało się posuwać do celu.

W sprawach powojennego ładu delegacja radziecka pragnie posuwać się naprzód, nie zaś wstecz. Toteż na sesji moskiewskiej uczyniła ona wszystko, co było w jej mocy, aby wyniki konferencji były możliwie najlepsze. Należy się spodziewać, że — jak podkreślił minister Mołotow — Konferencja Moskiewska przyczyni się do osiągnięcia porozumienia we wszystkich dotąd nierozwiązanych problemach.

B. Izakow

ZE ŚWIATA

WYSTĘPUJĄ Z PARTII SCHUHMACHERA

W Wielkiej Hesji, w strefie okupacyjnej amerykańskiej, 14 działaczy socjaldemokratycznych zgłosiło swoje wystąpienie z partii Schuhmachera. W liście otwartym, skierowanym do władz partyjnych, piszą oni między innymi:

„Z naszymi pojęciami naukowego socjalizmu nie zgadza się nasza przynależność do partii, która nie jest ani socjalistyczna, ani demokratyczna i której polityka jest sprzeczna z interesami robotników. Zamiast starać się o jedność robotniczą, SPD dąży do jej rozbicia drogą stosowania terroru. Partia socjaldemokratyczna naraża na szwank jedyne dobro, będące w posiadaniu ludu niemieckiego, a mianowicie: siłę klasy pracującej".

Wśród uczciwych elementów niemieckiego ruchu robotniczego otrzeźwienie czyni, jak widać, pewne postępy.

POKOJOWA AKCJA LOTNICTWA RADZIECKIEGO

W Uzbekistanie pojawił się groźny szkodnik — szarańcza azjatycka. Do walki z tą plagą rolnictwa zastosowano samoloty, zaopatrzone w specjalne urządzenia do rozpylania trucizny. W ciągu trzydniowej akcji, w najbardziej zagrożonej okolicy wytępiono szkodniki całkowicie.

Przewiduje się, że w okresie letnim ponad 50 samolotów weźmie udział w tępieniu szarańczy azjatyckiej, której główna siedziba znajduje się w okolicy Amurdaria, położonej poniżej poziomu morza. Udział lotnictwa w walce z plagą Uzbekistanu — szarańczą — zwiększy się dwukrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W INDONEZJI BEZ ZMIAN

Władze holenderskie w układzie, podpisanym w końcu marca br. przyjęły na siebie szereg zobowiązań w stosunku do republiki Indonezyjskiej. Fakty mówią jednak, że Holendrzy bynajmniej nie zamierzają dotrzymać swoich przyrzeczeń. Flota holenderska nadal blokuje wybrzeża Jawy i Sumatry, atakując indonezyjskie statki handlowe. Oddziały wojskowe przy użyciu tanków i samolotów urządzają nadal ekspedycje karne przeciw ludności indonezyjskiej. Do portów Indonezji przybywają coraz to nowe okręty z metropolii, wiozące poważne ilości nowoczesnego sprzętu bojowego, amunicję i wojsko.

W związku z tym, na odbytej niedawno konferencji dowódców indonezyjskiej armii ludowej na Jawie napiętnowano obłudną politykę imperialistów holenderskich i powzięto uchwałę, wzywającą do kontynuowania walki o pełną niezawisłość narodową.

Dążeniom i walce Indonezyjczyków towarzyszy żywa sympatia całego światowego obozu postępu i demokracji.

POTWORNA ZBRODNIA KIEROWNICTWA KUOMINTANGU

W prowincji Szensi na rozkaz władz kuomintangowskich odwrócono bieg rzeki Huan-Sze w ten sposób, że wody zalały rejon o obszarze kilkuset mil kwadratowych, zamieszkały przez ponad 3 miliony ludzi. Woda zniszczyła domostwa, mienie i warsztaty pracy milionów Chińczyków. Zatopiony rejon znajdował się pod kontrolą armii ludowo-rewolucyjnej. Kiedy ludność przystąpiła do budowy tam, aby zapobiec rozszerzaniu się katastrofy lotnictwo kuomintangowskie rozpoczęło bombardowanie i ostrzeliwanie z broni maszynowej zajętych pracą robotników.

Chińskie organizacje demokratyczne apelują do świata, by położono kres tym nieludzkim stosunkom. Żądają one również, by UNRRA udzieliła bezpośrednio pomocy zniszczonym rejonom. Idzie o uratowanie od śmierci głodowej 3 milionów ludzi.

Czy głos tych 3 milionów Chińczyków, skazanych na zagładę wskutek przestępczej polityki kierowników Kuomintangu będzie wysłuchany?

Pod znakiem jedności

i sojuszu robotniczo-chłopskiego

(Od naszego korespondenta)

Święto 1 Maja w woj. warszawskim miało w tym roku imponujący przebieg. Udział w nim wzięli nie tylko zorganizowani robotnicy, pracownicy i młodzież, lecz w wielu miastach i gminach świętowała cała ludność.

W wielu ośrodkach przemysłowych tegoroczny 1 Maja przeszedł pod znakiem zobrazowania osiągnięć poszczególnych zakładów pracy.

Robotniczy Żyrardów w potężnej — 12-tysięcznej — demonstracji dał wyraz siły jedności klasy robotniczej. Również w Pruszkowie 12 tysięcy robotników i młodzieży demonstrowało pod hasłem jednolitego działania Partii Robotniczych.

W Żyrardowie pochód uroznaicony został pokazami produkcji poszczególnych oddziałów Zakładów Żyrardowskich.. Wśród demonstrujących w Żyrardowie zwracała uwagę chłopska banderia konna, która przybyła z okolicznych wsi, aby wziąć udział w święcie wszystkich ludzi pracy.

Na terenie całego województwa warszawskiego liczny udział w demonstracjach wzięły chłopskie banderie konne, chłopi pod zielonymi sztandarami i młodzież „Wici".

Szczególnie liczny był udział chłopów w Płocku. Pod czerwonymi sztandarami demonstrowało 15 tys. ludzi, w tym powyżej 2 tysięcy chłopów.

Masowy charakter nosiły demonstracje 1-Majowe w Mińsku Mazowieckim liczące 10 tysięcy, w tym licznie prezentowana młodzież ZWM, OM TUR, Liga Kobiet i inne, oraz w Pułtusku 8 tysięcy, w Grodzisku — 8 tys., Grójcu — 7 tys., w Ciechanowie — tys., w Działdowie — 8 tys., w Płońsku — 6 tys., oraz niemniej licznie w innych miastach województwa.

W powiecie warszawskim uroczystości 1 Maja odbyły się w 18 punktach, gromadząc łącznie powyżej tys. uczestników. Szczególnie licznie wypadły pochody w Ożarowie, Ursusie, Rembertowie, Falenicy i w wielu innych mniejszych miejscowościach. W Ursusie, podczas przemarszu pochodów przed Państwowymi Zakł. Inż. „Ursus" — wyjechał z fabryki traktor już z kolei wyprodukowany, budząc powszechny entuzjazm wśród demonstrujących. W dniu święta pracy robotnicy „Ursusa" święcili jednocześnie triumf swojej pracy.

Niezależnie od uroczystości 1-Majowych, organizowanych w miastach powiatowych, na terenie województwa odbyły się obchody 1-Majowe również w 47 mniejszych miejscowościach i gminach.

Łącznie w dniu 1 Maja w województwie warszawskim demonstrowało blisko 250 tysięcy robotników, pracowników umysłowych, chłopów, kobiet i młodzieży.

L. G.

ZYGZAKI

W andersowskim paszałyku

Wychodzący w Londynie demokratyczny „Tygodnik Polski", publikuje rozpaczliwe listy b. żołnierzy II korpusu, osadzonych w obozie Casttetown, w Szkocji. Jest to jeden z obozów dla tych, którzy nie decydując się jeszcze na powrót do kraju, nie chcą jednak wstąpić do tzw. Korpusu Przysposobienia.

Jeden z żołnierzy pisze: „Kiedyś była Bereza Kartuska. Dziś, po siedmiu latach frontu i tułaczki, panowie nasi znaleźli inny sposób wykańczania „opornych", mianowicie w obozach dla tzw. niezdecydowanych. Aby uprzykrzyć nam życie do reszty, POUMIESZCZANO NAS TU Z NIEMCAMI, LITWINAMI, UKRAIŃCAMI I B. ŻOŁNIERZAMI WŁASOWA.

W każdym baraku znajdują się dwie wzajemnie ścierające się grupy: mniejsza — to Polacy, większa — to zbieranina łotrów z b. armii Hitlera. Podoficerowie, to ludzie, którzy rozmawiają po polsku jedynie wtedy, gdy są do tego zmuszeni. Ciągle przemówienia oficerów angielskich i polskich są na porządku dziennym. „WSTĄPCIE DO PKRP — MÓWIĄ — A DAMY WAM WSZYSTKO, CO CHCECIE".

Inny żołnierz z tegoż obozu pisze: „Ucichły bunty i głodówki, lecz angielska policja wojskowa nadal pozostaje u nas. Podoficerowie mszczą się nie wiadomo za co. Z trzech podchodzących, którzy pracują w kancelarii batalionu, DWÓCH NALEŻAŁO DO HITLEROWSKIEGO „AFRIKA-KORPS" GEN. ROMMLA, TRZECI ZAŚ JEST LITWINEM, B. CZŁONKIEM SCHUTZPOLIZEI. W OBOZIE UPRAWIA SIĘ PROPAGANDĘ PRZECIW RZĄDOWI POLSKIEMU. Wszelkie ataki na Rząd prowadzone są zwłaszcza przez b. żołnierzy armii niemieckiej...

Zabierzcie nas stąd jak najszybciej do obozu repatriacyjnego, bo trudno pozostać spokojnym i normalnym człowiekiem w tym piekle".

Oto jest los b. żołnierzy polskich, uwikłanych w sieci zbrodniczych intryg politycznych barona Andersa. Niemieccy, ukraińscy i litewscy faszyści, pod nadzorem żandarmerii brytyjskiej, mają strzec „prawomyślności" żołnierza tułacza i powstrzymywać go od powrotu do Polski. Ku większej chwale p. Andersa i jego rozkazodawców.

„Jak długo to jeszcze potrwa?" — pytamy wraz z autorami tych wymownych listów żołnierskich.

B. D.

Świadectwo naszych sukcesów gospodarczych

Wrażenia z Międzynarodowych Targów Poznańskich

Trzydniowy pobyt w Poznaniu poświęciłem prawie wyłącznie zwiedzaniu Międzynarodowych Targów Poznańskich. Byłem po kilka razy w każdym pawilonie, zatrzymywałem się przy każdym niemal stoisku, robiłem dużo notatek i mógłbym o Targach napisać bodaj cały tom. Ale kiedy się teraz zastanawiam nad tym, co było na Targach najbardziej godnym uwagi, najbardziej imponującym, czuję w dalszym ciągu to samo, co po pierwszym ich obejrzeniu, a mianowicie, że wszystko jest godne uwagi, wszystko imponuje.

Rozumując na zimno możnaby, naturalnie, odrzucić cały szereg wrażeń, pominąć w opisie wiele mniej udanych stoisk, wtłoczyć opowiadanie w ramy dwustu wierszy druku, jakie można umieścić w dzienniku. Ale trzeba widocznie dużo czasu na to, aby przepuścić wszystkie wrażenia przez filtr zimnego rozumowania. Bo obecnie imponują nawet stoiska nieudane, przeładowane, nieładne. Bo oprócz formy istnieją przecież same eksponaty, a za nimi czuje się żywy puls naszego życia gospodarczego.

Nie mogę wszakże odrzucić rachunku czasu. Nie mogę zapomnieć o tym, że to wszystko, co zostało pokazane na Targach Poznańskich jest wynikiem zaledwie dwóch lat pokojowej pracy. Nie można o tym zapomnieć, bo opodal terenu Targów sterczą jeszcze ruiny Poznania, które ciągle przypominają o ruinach Warszawy i Gdańska, Wrocławia i Szczecina. Przypominają o zdewastowanych i zburzonych fabrykach, o wywiezionych maszynach i rozproszonych po całej Europie polskich robotnikach i inżynierach

Cokolwiek zostało zrobione w ciągu tych dwóch lat, musi imponować, musi wywołać głębokie wrażenie. Bo wszystko co widzimy na Targach jest dokumentem wielkiego zwycięstwa — naszej pokojowej pracy.

Świadectwem zwycięstwa są i same Targi. Wiadomo, jak był zniszczony Poznań. Dziś jeszcze widać na ulicach tego miasta, gruzy i ruiny. Odbudowane pawilony, uprzątnięty i świeżym piaskiem posypany teren Targów, świadczą o energii i dzielności mieszkańców Poznania, którzy ogólnopolską sprawę Targów Międzynarodowych wzięli sobie do serca tak samo, jak odbudowę własnych domów.

Może największym triumfem jest pokaz dorobku przemysłu metalowego i przemysłu włókienniczego. Oczywiście, nie zapominam o węglu i hutnictwie. Ale w przemyśle węglowym, który na targach pokazał tylko szereg ładnych tablic, idzie przede wszystkim o ilość. To samo jest na ogół i z hutnictwem. Najwięcej pola do popisu ma w takim wypadku jak Targi, przemysł przetwórczy.

Od przemysłów przetwórczych można więc wymagać efektownych pokazów. Czy można jednak wiele wymagać od przemysłu metalowego obecnie, po tak niszczycielskiej wojnie, która obróciła w gruzy 60 proc jego zdolności wytwórczej?

Ale wyroby metalowe widać wszędzie. W wielkim pawilonie Nr 1 przemysł metalowy zajmuje najwięcej miejsca i pokazuje tam cały wachlarz swoich wyrobów: obrabiarki i maszyny młyńskie, narzędzia i naczynia, mnóstwo wyrobów precyzyjnych — zegary, mikroskopy, przyrządy miernicze, odlewy i okucia, śruby i gwoździe. Metalowcy, zwiedzający ten pawilon, spędzają całe godziny przy interesujących ich maszynach, będących częstokroć w ruchu.

Przemysł metalowy nie poprzestał na pawilonie Nr 1. Na szerokim placu przed tym pawilonem wystawił on setki maszyn rolniczych i maszyn dla różnych gałęzi przemysłu. Tutaj też widzimy traktor produkcji zakładów „Ursus" pod Warszawą. Opodal stoi lokomotywa, świeżo wypuszczona z zakładów Cegielskiego w Poznaniu, dalej stoi szereg wagonów: nowy wzór wagonu osobowego, nowa węglarka, nowy wagon-chłodnia.

Przemysł metalowy wdarł się na teren tak, zdawałoby się, dlań obcy, jak pawilon przemysłu włókienniczego. Wystawił tu mianowicie wzory swej produkcji maszyn dla przemysłu włókienniczego. Ten dział w pawilonie włókienniczym cieszy się wielkim powodzeniem.

Pokaz przemysłu włókienniczego jest niezmiernie interesujący. Wypadł może najciekawiej i najokazalej ze względu na bardzo pomysłowe i artystyczne ujęcie całości i poszczególnych stoisk. W sali przemysłu bawełnianego dominuje oczywiście Łódź. Olśniewa obfitością wzorów i gatunków.

Przemysł włókien łykowych pokazał piękne tkaniny żyrardowskie i dolnośląskie i oświetlił cały proces produkcj. Przemysł wełniany wystąpił również bardzo okazale. Bielskie tkaniny i skoczowskie kapelusze wywołują powszechny zachwyt. Ładnie i pomysłowo zaprezentował się przemysł konfekcyjny, który pokazał całą fabrykę w ruchu.

Publiczność tłumnie przyglądała się temu, jak w ciągu kilkunastu minut ze zwojów materiału wyrastają gotowe koszule męskie, wyprasowane, ładnie zapakowane w celofanowe torebki. Przemysł dziewiarski i jedwabno - galanteryjny olśniły zwiedzających wielkim i nader barwnym asortymentem swych wyrobów.

Inne gałęzie przemysłu przetwórczego również zademonstrowały cały swój dorobek. Przemysł chemiczny pokazał olbrzymi wachlarz swej produkcji: ładne i pomysłowe są stoiska przemysłu spożywczego, elektrotechnicznego, meblowego, leśnego, ceramicznego, materiałów budowlanych.

Pawilon „Społem" oryginalnie pod względem architektonicznym ujęty, poświęcony jest prawie wyłącznie produkcji przemysłowej spółdzielczości. Działalność handlowa została zademonstrowana w wykresach. Pawilon spółdzielni pracy jest dowodem wielkiej rozmaitości wyrobów i zainteresowań produkcyjnych tej nowej w naszym życiu odmiany spółdzielczości.

Wystawcy zagraniczni skupili się w pawilonie Nr 2. Przed pawilonem stoją trzy nowe auta osobowe i trolleybus produkcji radzieckiej, a w podcieniu szereg obrabiarek i kilka motocykli radzieckich. Wozy budzą ogromne zainteresowanie. Motory są odsłonięte i w około masa publiczności. Wielu wchodzi do wozów, siada, wychodzi, próbuje różne części wozów. Możliwe, że niejeden chce się przekonać, że to nie żadna tektura.

Po obejrzeniu wehikułów wszyscy z zainteresowaniem udają się do wielkiej radzieckiej hali wystawowej. Jednym najwięcej imponują w tej hali wspaniałe futra, innym książki, innym znów — odbiorniki radiowe, które na miejscu demonstrują doskonały zresztą odbiór różnych stacji nadawczych. Jeszcze innym imponują najwięcej radzieckie łożyska kulkowe. Pewien inżynier od „Cegielskiego" oglądał te łożyska z jakimś mazycielskim wyrazem w oczach. Publiczność gromadziła się także koło tytoni i wyrobów tytoniowych, koło radzieckich win i wyrobów cukierniczych, których próbki sprzedawano jednocześnie w innym miejscu z niebywałym powodzeniem.

Pozostali wystawcy zagraniczni zajmują resztę miejsc w pawilonie Nr 2. Najładniej prezentują się stoiska bułgarskie i jugosławiańskie. Stoiska czechosłowackie są również ładne, choć zainteresowanych bardziej ciekawiły niepokazane na Targach samochody i maszyny czeskie.

Szwecja reprezentowana jest kilkoma stoiskami, Francja również, przy czym najwięcej zainteresowania budzi stoisko książek i wydawnictw francuskich. Holandię reprezentuje jedno tylko stoisko farb i lakierów. Włochy nie wystawiły żadnych eksponatów, lecz urządziły ładne biuro informacji handlowej

Publiczność opuszcza teren Targów Poznańskich przeładowana wrażeniami. Ale na zmęczonych twarzach maluje się zadowolenie. Możemy być dumni z naszego dorobku.

Dokonaliśmy więcej, niż moglibyśmy sami sądzić na podstawie powierzchownych obserwacji. Dopiero widząc całość, możemy się przekonać, jak wielki [illegible] pokojowy dorobek gospodarczy.

A. Szpakowicz

Wszyscy pracujący w szeregach TUR-u!

Z miast i wsi

TANIEJ I LEPIEJ

W Łodzi nastąpiło otwarcie hali targowej Powszechnej Spółdzielni Spożywców, rozporządzającej 37 kioskami. Hala została wykonana całkowicie przez spółdzielców.

SĄDZENI NA MIEJSCU ZBRODNI

Z amerykańskiej i angielskiej strefy okupacyjnej wydano władzom polskim kilkuset SS-owców, stanowiących obsadę Oświęcimia. W najbliższym czasie rozpocznie się proces pierwszej grupy, który odbędzie się na terenie obozu w Oświęcimiu.

„UCIUŁAŁ" 500 KG CZEKOLADY

Na polecenie Komisji Specjalnej w Krakowie zostali aresztowani kierownik formowni, Edmund Omiecki i przewodniczący Rady Zakładowej, W. Gochy fabryki „Piasecki", którzy wpisując do ksiąg fikcyjne manca, kradli masę czekoladową, aby wyrabiać z niej czekoladki na wolny rynek.

MILIONOWE NADUŻYCIA

W Krakowie został aresztowany na polecenie Komisji Specjalnej dawny dyrektor fabryki „Ćmielów", dr Tadeusz Spiss, który przekazując fabrykę pod zarząd państwowy nie ujawnił milionowego majątku w postaci płynnego złota, rachunków czekowych itp. Aresztowani zostali również buchalter fabryki, S. [illegible] i [illegible] Kiliński,

GŁOS WYBRZEŻA

50 tysięczna demonstracja na ulicach Gdańska

O godz. 9 ze wszystkich punktów zbiórkowych organizacje wyruszyły na plac 1-go Maja. Ulice rozbrzmiały muzyką orkiestr i śpiewem. Tłumy ludności miasta, która ustawiła się gęsto na wszystkich chodnikach i wolnych placach, witały maszerujących oklaskami i okrzykami.

Na placu 1-go Maja, gdzie ustawiono trybunę, odbył się uroczysty wiec przy współudziale 50-tysięcznych tłumów.

Wiec, transmitowany przez radio, zagaił **poseł Kołodziej,** wskazując na wielką doniosłość święta majowego na Wybrzeżu. Po nim w imieniu PPS przemówił **tow. min. Rapacki,** stwierdzając, że tylko jednolity front klasy pracującej zapewnić nam może dobrą przyszłość.

Jako drugi z kolei przemawiał w imieniu KC PPR **min. tow. Berman.**

Tow. Berman zakończył przemówienie okrzykiem: „Niech żyje jedność klasy robotniczej!"

Po przemówieniach zebrani odśpiewali Rotę, po czym uformował się pochód, który przemaszerował ulicami Gdańska.

Wiekowe lipy Al. Rokossowskiego nie widziały nigdy tak potężnej manifestacji. Przy pomniku Czołgistów, gdzie ustawiono trybunę w formie statku, zebrały się wielotysięczne tłumy. Defiladę przyjmowali: tow. min. Berman, tow. min. Rapacki, wojewoda gdański — inż. Żrałek, dowódca 16 d. p. — gen. Duszyński i prezydent Gdańska — Nowicki.

Pełne napięcia oczekiwanie. Z daleka dochodzą dźwięki orkiestry 16 dyw. piech., która prowadzi pochód.

Właściwy pochód otwierają sztandary obu bratnich partii robotniczych, między którymi powiewa na wietrze biało-czerwony sztandar narodowy.

Z kolei nadchodzą poczty sztandarowe OK ZZ, wojewódzkich zarządów Stronnictwa Demokratycznego, SL, Stronnictwa Pracy i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Za nimi w karnym ordynku rozwija się czoło pochodu związków młodzieżowych. Maszeruje OM TUR. Dalej z licznymi transparentami kroczy młodzież akademicka zorganizowana w AZWM „Życie".

Padają okrzyki, świadczące o sympatii, jaką darzy „Życiowców" społeczeństwo Wybrzeża. Wśród oklasków przemaszerowują harcerze. Wybuchy wesołości wywołują młodzi chłopcy w strojach rycerzy średniowiecznych. Dalej kroczy młodzież szkolna, zrzeszona i nie zrzeszona.

W polu widzenia ukazują się wreszcie niesione przez ZWM transparenty:

„ZWM to awangarda młodzieży pracującej!" „ZWM to przyszłość Polski morskiej". „Sojusz OM TUR i ZWM — gwarancją zdobyczy demokratycznych"

Są to tylko nieliczne hasła wśród setek innych, mówiących o ich pracy na roli, w energetyce, w stoczniach, w kolejnictwie i na wielu, wielu innych odcinkach.

Pochód organizacji politycznych otwierają sztandary Miejskich Komitetów partii politycznych, na czele których widzimy obu sekretarzy miejskich organizacji tow. tow. **Sikorę** (PPR) i **Janusika** (PPS).

Za nimi przeciąga wielotysięczny tłum robotników, zrzeszonych w organizacjach politycznych i w związkach zawodowych. Reprezentują oni wszystkie zakłady przemysłowe i instytucje Gdańska.

Poprzedzani przez kolumnę rowerzystów idą pracownicy Morskiego Oddziału Centrali Przemysłu Węglowego, niosąc okrągłe tarcze z kolorami bander narodów, do których Polska eksportuje węgiel.

Na samochodach widnieją wykresy wzrostu eksportu węgla. Rok 1945 — pół miliona ton, rok 1946 — 4,7 miliona ton, rok 1950 — 16 milionów ton.

Niemałą sensację wzbudziły samochody ZEW, na których ustawiono plastyczny model elektrowni z dymiącymi kominami, słupy i transformatory i krytą słomą chatę z gniazdem bocianim na szczycie, do której doprowadzono prąd.

Nadchodzą kolumny stoczniowców. Między maszerującymi jadą dwa samochody: jeden wiozący łódź z pracującymi na niej robotnikami, drugi zaś na tle dekoracji nabrzeży basenu Portowego przewiózł przed oczyma zebranych autentycznego nurka w skafandrze.

Maszerują rybacy, robotnicy gdańskich fabryk, urzędnicy, nauczyciele, obrońcy Westerplatte, b. więźniowie hitlerowskich więzień, chłopi wsi gdańskiej i wiele, wiele innych oddziałów.

Ogółem w defiladzie wzięło udział **ponad 50.000 uczestników,** zaś sam przemarsz trwał ponad 3 godziny.

Dzień 1 Maja w naszej morskiej stolicy był aktem świadczącym o jedności mas ludowych, był potężną odpowiedzią mącicielom spokoju światowego, że nad Bałtykiem stoi twardo robotnik, chłop i inteligent polski, który nie pozwoli kwestionować swych granic.

Uroczystości pierwszomajowe w województwie gdańskim

Jeszcze w przeddzień 1 Maja wszystkie miasta i miasteczka województwa gdańskiego przybrały świąteczny wygląd. Setki flag i transparentów zwisały z gmachów urzędów, instytucji i domów prywatnych.

MALBORK

Od wczesnych godzin rannych na ulicach miasta panował ożywiony ruch. Z fabryk i instytucji dążyły kolumny pracujących na plac, gdzie miał się odbyć pierwszomajowy wiec. Wiec rozpoczął się o godz. 10. Z ramienia PPR przemówił prezydent miasta Elbląga, tow. Skarżyński, z ramienia PPS tow. Turski, Związków Zawodowych tow. Nawrot.

Po zakończeniu wiecu ponad 6 tys. uczestników manifestacji pierwszomajowej, przy dźwiękach orkiestry, przeszło ulicami miasta, manifestując swoją solidarność z pracującymi całego świata oraz niezłomną wolę pracy nad odbudową zniszczonego kraju.

LĘBORK

Pierwszomajowe uroczystości w Lęborku rozpoczęły się o godz. 9.30 rano. W uroczystościach wzięły również udział zorganizowane grupy chłopskie z powiatu. Wspaniale wyglądały banderie konne, przybyłe z okolicznych wiosek. W pochodzie wzięło udział ponad 6 tys. osób.

KARTUZY

Święto pierwszomajowe w Kartuzach po raz pierwszy przybrało charakter wielkiego święta mas pracujących. Mimo deszczu, w manifestacji wzięło udział ponad 5 tys. osób.

Po wiecu, na którym przemówili imieniem PPR **tow. Skołożyński,** PPS — **tow. Gadomski** i Związków Zawodowych **tow. Zwilik,** uczestnicy wiecu ruszyli ulicami miasta, manifestując jedność klasy robotniczej.

WEJHEROWO

Ponad 4 tys. osób wzięło udział w pierwszomajowej manifestacji w stolicy powiatu morskiego — Wejherowie.

Po wiecu, na którym przemawiali przedstawiciele partii politycznych oraz Związków Zawodowych, pochód manifestacyjny przeszedł ulicami miasta.

Uroczystości pierwszomajowe odbyły się również w Pucku, Rumii i innych miejscowościach powiatu. Wieczorem, przy licznym udziale społeczeństwa, odbyły się uroczyste akademie oraz bezpłatne przedstawienie zespołu teatru kaszubskiego.

Z TEATRÓW I KIN

TEATRY

AKTORÓW — Gdynia, Skwer Kościuszki 12, godz. 19.30 — komedia Sardou „Madame Sans Gêne".

AKTORÓW — Sopot, Rokossowskiego 41, godz. 19.30 — premiera komedii Malin „Medor" w reżyserii W. Jarszewskiej.

MIEJSKI — Wrzeszcz, ul. Grunwalzka 16 godz. 19.30 „Ludzie są ludźmi w reżyserii I. Galla.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa". Jaśnie pan szofer. „Atlantik" — Siedmiu śmiałych „Dom Marynarki Wojennej" — Znachor.

GRABÓWEK — „Fala" — Zaklęta narzeczona.

CHYLONIA — „Promień" — Klatka słowicza.

SOPOT—„Bałtyk" Pontcarral. **„Polonia"** Ostatnia szansa.

OLIWA — „Polonia" — Klatka słowicza.

WRZESZCZ — „Kapitol" — Rywal jego Królewskiej Mości.

WRZESZCZ — „Bajka" — Zakazane piosenki.

GDAŃSK — „Światowid" — Dzieci kapitana Granta.

SŁUPSK — „Polonia" — Romans pajaca.

TCZEW — „Wisła" — Piętnastoletni kapitan.

LĘBORK — „Fregata" — Twardzi ludzie.

PUCK — „Mewa" — Nieuchwytny Smith

WEJHEROWO — „Świt" — Wielki przełom".

WYSTAWY

Wystawa **Starych Sztychów** w Gdańsku, Oddział Gdańskiego ZPAP, otwarta codziennie w Salonie Upowszechnienia Sztuki, Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 15.

Wystawa **reprodukcji malarstwa francuskiego XIX i XX w.** otwarta jest codziennie od 10 — 14 w salonie Upowszechnienia Sztuki w Sopocie ul. Rokossowskiego 54.

Ogłoszenie

Na podstawie § 11 Statu Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce, prezydium Zarządu Okręgowego zwołuje na dzień 11 maja 1947 r. Pierwsze Walne Zgromadzenie Delegatów Okręgu Gdańskiego z następującym porządkiem dziennym.

1) Zagajenie, 2) Powołanie prezydium Walnego Zgromadzenia, 3) Sprawozdanie Zarządu z działalności. 4) Sprawozdanie finansowe, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Dyskusja nad sprawozdaniami, 7) Absolutorium dla zarządu, 8) Wybory zarządu, 9) Wybory komisji Rewizyjnej, 10) Wybory sądu koleżeńskiego. 11) Wybory delegatów na Zjazd Krajowy, 12) Wolne wnioski, 13) Zamknięcie obrad.

Zjazd odbędzie się w sali Starego Ratusza w Gdańsku przy ul. Korzennej nr 10, o godz. 12, w pierwszym terminie. i o godz. 12.30, w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych.

Uchwała Komitetu Miejskiego PPR w Gdańsku

Egzekutywa Komitetu Miejskiego Polskiej Partii Robotniczej w Gdańsku, na swym posiedzeniu z dnia 27 kwietnia 1947 r. po wysłuchaniu informacji z przebiegu incydentu na terenie zakładu Zjednoczenia Przemysłu Elektrotechnicznego we Wrzeszczu powzięła następującą uchwałę:

1. **Sprawcę zajścia — Wiśniewskiego Zygmunta — za czyn sprzeczny z zasadami Polskiej Partii Robotniczej i z zasadami ustroju demokratycznego Państwa Polskiego wykluczyć z szeregów partii.**
2. **Niniejszą uchwałę opublikować w prasie partyjnej i przenieść do wszystkich kół i komitetów PPR na terenie Gdańska.**

Ożywiony ruch w porcie gdańskim

Spóźniony tego roku termin rozpoczęcia ruchu na morzach, spowodował bardzo silną frekwencję statków w naszych portach. W okresie od 23 marca do 26 kwietnia, weszło do portu gdańskiego 49 statków o tonażu 65.137 NRT i o 107.539 BRT, wyszło zaś 31 statków, których łączny tonaż wynosił 56.615 BRT i 32.225 NRT.

Obrót towarowy tego okresu streszcza się w cyfrze globalnej 83.788 ton, z czego na eksport przypada 36.288 ton, na import zaś 47.500 ton.

Wśród towarów, przywiezionych do nas, największą cyfrę osiągnęła drobnica, przywieziona w ramach należnych nam jeszcze dostaw UNRRA.

Drugie miejsce z kolei zajmują w obrotach śledzie, po czym następuje kukurydza, oleje, kamienie młyńskie, nawozy sztuczne, pasza, ruda dla Polski i Czechosłowacji, poczta, świnie. W tym czasie przywieziono także 2.761 repatriantów z Anglii i 5 pasażerów.

Na czoło towarów eksportowych wysuwa się węgiel.

Wśród bander największą liczbą reprezentowana była bandera szwedzka. Z innych gościły u nas statki pod banderą duńską, norweską, sowiecką, fińską, amerykańską, angielską i polską.

Największe nasilenie ruchu statków zaobserwować można było w dniu 28 kwietnia, kiedy do portu weszło 13 statków.

Usprawnienie przewozu ryb morskich

Sfery rybackie od dłuższego czasu zabiegają w Ministerstwie Komunikacji o znaczne przyśpieszenie przewozu ryb morskich i ich dostawy do odbiorców. Ministerstwo Komunikacji wykazuje zrozumienie potrzeb rybołówstwa morskiego i w związku z tym, wkrótce wprowadzony zostanie specjalny pociąg rybny na trasie **Gdynia — Warszawa,** z jednoczesną dostawą z Kutna wagonów rybnych do Łodzi.

W tych dniach odbędzie się konferencja sfer rybackich z władzami kolejowymi w sprawie usprawnienia wydawania listów przewozowych na przesyłki rybne. Kolej zapowiada likwidację przestojów wagonów z rybami. Usprawnienie przewozu ryb ma duże znaczenie dla dostarczenia do konsumenta ryby świeżej.

W chwili obecnej handel rybny dysponuje 98 punktami hurtowymi, do których dostawa ryb odbywa się za pośrednictwem kolei. Centrala Rybna dysponuje 37 hurtowniami i półhurtowniami, spółdzielczość — 29 i sektor prywatny 32 punktami.

Kronika Wybrzeża

LUDNOŚĆ SPROWADZA ZBOŻE



W dążeniu do całkowitego obsiania gruntów na terenie powiatu gdańskiego, ludność sprowadziła samorzutnie **20 wagonów zboża** z województwa pomorskiego. Teren tego województwa został zarezerwowany jako teren zakupu zboża dla powiatu gdańskiego. Ludność korzysta w tej akcji z zezwoleń i listów przewozowych, wydawanych przez Pełnomocnika Akcji Siewnej.

PUŁK ZIEMI GDAŃSKIEJ

41 Pułk Artylerii Lekkiej przybrał nazwę **Pułku Ziemi Gdańskiej.** Starosta gdański zainicjował akcję zbiórki na ufundowanie sztandaru dla tego Pułku. Zbiórka będzie przeprowadzona na terenie powiatu i miasta Gdańska.

ŚWIĘTO LUDOWE

Dzień 25 maja będzie dniem święta ludowego, w czasie którego odbędzie się uroczyste **nadanie aktów własności i otwarcie Uniwersytetu Ludowego** w Sobowicach.

BIBLIOTEKA W PRUSZCZU

W dniu oświaty — 4 maja nastąpi uroczyste otwarcie **biblioteki powiatowej w Pruszczu.** Biblioteka ta będzie zaopatrzona w dużą ilość książek i zaspokoi w dość poważnym stopniu potrzeby czytelnicze powiatu.

ODWADNIAMY TERENY ZALANE

W powiecie gdańskim pracują **22 pompy,** odwadniające tereny zalane w miejscowościach: Pleniewo I i II, Przejazdowo, Rudnik, Krępiec, Weselno, Kiezmal, Olszynka, Nobel, Rokitnica, Lendowo, Chłodniewo, Orłowo, Ryki Gdańskie, Marzęcino i Grochów. W najbliższym czasie ruszą dalsze wyremontowane już pompy.

OTWARCIE OŚRODKA HARCERSKIEGO W STAROGARDZIE

W stolicy Kociewia w **Starogardzie** odbyło się poświęcenie i otwarcie ośrodka harcerskiego. Po poświęceniu nastąpiło otwarcie wystawy, obrazującej wyniki prac harcerstwa kociewskiego, szczególnie na polu zdobyczy praktycznych, oświatowych i wychowawczych. Dział praktyczny obejmuje modele szybowców i z dziedziny żeglarskiej. Doskonale prezentuje się dział artystyczny, gdzie dominują barwne hafty harcerek.

KURSY DLA PRZODOWNIKÓW ZDROWIA



Wydział Zdrowia Związku Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku, w trosce o podniesienie poziomu higieny osobistej, domowej oraz najbliższego otoczenia na wsi, urządza piąty z kolei **kurs dla wiejskich przodowników i przodownic zdrowia i wychowania fizycznego.** W kursie weźmie udział młodzież w wieku od lat 16 do 30. Będzie on trwał dwa tygodnie, począwszy od 6 maja br. Z dniem 6 maja wydział zdrowia ZSCh rozpoczyna 6-miesięczny kurs dla kandydatek na pielęgniarki.

450 par obuwia dziennie

Fabryka w Starogardzie przekroczyła przedwojenną produkcję

Fabryka obuwia nr 1 w Starogardzie jest wzorowym zakładem pracy.

Czyste jasne hale, nowoczesne maszyny, dobra organizacja pracy. Tak jest dziś — wczoraj było gorzej.

Niemcy już w 1944 r. wywieźli wszystkie maszyny.

Po wyzwoleniu najpierw zaczęto fabrykę porządkować, później gdy wróciły pierwsze maszyny pomyślano o produkcji.

28 stycznia 1946 r. rozpoczęto produkcję papuci rannych, wykorzystując do tego celu materiały zakupione na wolnym rynku.

Do produkcji obuwia skórzanego przystąpiono dopiero pod koniec marca, kiedy skompletowano maszyny i otrzymano pierwsze partie surowca.

Do tej pory fabryka wyprodukowała 12.000 papuci. Obuwie skórzane zaczęto wytwarzać od razu w kilku gatunkach, stosując przy tym zasadę „dobrze i tanio".

Dzisiejsza produkcja dochodzi do **450 par obuwia dziennie,** co jest nielada osiągnięciem, gdyż **przekracza ona o 50 proc.** produkcję przedwojenną. Plan trzyletni przewiduje, po dobudowaniu jeszcze jednej hali, zwiększenie wytwórczości dziennej do **1.200 par obuwia.**

Dyrektor techniczny, **tow. Ostrowski,** oprowadzając nas po fabryce, zapoznaje nas z robotnikami, którzy odznaczyli się przy uruchomieniu fabryki. Na czoło wysuwają się dwaj towarzysze z PPS, **tow. tow. Wieliński Władysław** i **Tuchołka Jan,** pierwsi mechanicy fabryki.

W produkcji rekordy biją PPR-owcy. **Tow. Princ Norbert** za swą dobrą pracę awansował z robotnika na majstra sztancerni.

Tow. Aszendorf awansował na majstra wykańczalni.

Nasze dwie towarzyszki **Jabłońska** i **Lisówna** zdobyły sobie dzięki swej pracy, tytuły mistrzowskie.

Wśród robotników istnieje szlachetne współzawodnictwo. Wszyscy prawie wypełniają swoje normy powyżej 100 proc.

Dzięki istniejącym stosunkom, warunki socjalne pracowników ułożyły się tu dobrze. Poza pensją pracownicy mają bezpłatną stołówkę, dostają parę butów rocznie, ubrania ochronne. W fabryce zorganizowany jest żłobek i przedszkole dla dzieci pracowników. Sprawą życia kulturalnego zajmuje się ob. **Wanda Pręgiel,** która zorganizowała sekcję dramatyczną, oświatową, a także jest inicjatorką fabrycznego klubu sportowego „Błyskawica".

W ramach akcji oszczędnościowej, fabryka nr 1, z odpadków skórzanych rozpoczęła produkcję dodatkową „letniaków", sandałek dziecięcych i toreb skórzanych.

Ponieważ w Starogardzie czynne są dwie fabryki obuwia, wywiązało się między nimi współzawodnictwo, wpływające bez wątpienia na podniesienie wydajności pracy.

(Sł.)

Z naszych portów

KROWY I JAŁÓWKI DLA POLSKI

Tranzyt dla Czechosłowacji przez porty polskie stale wzrasta. Ostatnio weszły do portu gdańskiego trzy statki z transportami rudy, razem w ilości 6.120 ton. Dla Polski natomiast statek duński „Lotte Skou" przywiózł transport krów i jałówek, a statek duński „Awance" przywiózł z Aalborg jęczmień siewny w ilości ponad 2 tys. ton.

WZMOŻONY RUCH W PORCIE GDYŃSKIM

W porcie gdyńskim panuje olbrzymi ruch statków. 30 bm. w porcie stało 48 statków, wśród których przeważały bandery państw skandynawskich. W tych dniach do Gdyni sprowadzony zostanie z Gdańska 100-tonowy dźwig pływający, który wydobędzie z dna morza kilka mniejszych jednostek morskich i przeniesie kilka kranów na nabrzeże Czechosłowackie i Polskie. Dźwig dokona też podniesienia zatopionego przez Niemców kranu przy nabrzeżu Szwedzkim.

STAŁY LOKATOR PORTU GDAŃSKIEGO

Osobliwością Nowego Portu jest szwedzki szkuner motorowy „Lideborg". Statek ten wszedł do Gdańska w początkach zimy i zatrzymał się przez cały czas mrozów. Obecnie znów nie może wypłynąć ze względu na panujące na Bałtyku silne sztormy. Staromodna sylwetka statku jest miłym fragmentem nabrzeża Kanału Portowego.

NADCHODZĄ TRANSPORTY ZBÓŻ CHLEBOWYCH

W porcie gdańskim elewator zbożowy wyładowuje transport kukurydzy, nadesłanej przez UNRRA. W dniu 29 bm. do portu gdyńskiego przybył statek z ładunkiem pszenicy. W najbliższym czasie oczekujemy z zagranicy 100 tys. ton zbóż chlebowych, dostarczanych nam przez UNRRA. Elewatory portowe są przygotowane na przyjęcie tych transportów.

DWA LATA PRACY polskiego nauczyciela na Wybrzeżu

Święto oświaty zbiega się z drugą rocznicą podjęcia pracy oświatowej, na terenie województwa gdańskiego.

Pierwsza ekipa nauczycielska przybyła w pamiętne dni kwietnia 1945 roku. Zorganizowano kuratorium i doprowadzono do porządku pierwsze budynki szkolne, tak, że już w dniu 1 maja 1945 roku młodzież polska poraz pierwszy od 1939 roku brała udział w święcie wolności w polskim Gdańsku.

Druga data historyczna dla Kuratorium Okręgu Szkolnego — to dzień 2 maja. W dniu tym zaczęły się lekcje w nowootwartych polskich szkołach — w Gdyni w gimnazjum ogólnokształcącym Bolesława Chrobrego, w Sopocie w obecnej szkole powszechnej Nr 1 i innych.

Po dwóch latach intensywnej pracy Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego w chwili obecnej na terenie województwa jest czynnych ponad 219 przedszkoli, 679 szkół powszechnych, 25 szkół średnich ogólnokształcących, 75 szkół zawodowych, 11 zakładów kształcenia nauczycieli. Wszystkie te zakłady szkolne skupiają w chwili obecnej ponad 176 tys. młodzieży w wieku od lat 3 do 22.

W chwili obecnej okręg szkolny Gdańska liczy około 4.5 tys. nauczycieli.

W przeciągu dwóch lat Skarb Państwa wydatkował na uruchomienie szkół na naszym terenie ponad 300 mil. zł.

Jako cel na najbliższą przyszłość stawia sobie Kuratorium objęcie jaknajwiększej ilości dzieci przedszkolami, stałe podnoszenie poziomu szkół podstawowych, dalszą rozbudowę i wzmocnienie szkół zawodowych, których rozwój wiąże się ściśle z Trzyletnim Planem Odbudowy oraz objęcie swoim zasięgiem całej młodzieży robotniczej i wiejskiej, pragnącej uczyć się w szkołach średnich i ogólnokształcących.

Dalej wysiłki Kuratorium pójdą w kierunku rozszerzenia sieci szkół dla dorosłych typu gimnazjalnego i podstawowego, oraz wyższego szkolnictwa ludowego, które obejmie uniwersytety powszechne, robotnicze i ludowe.

W przyszłym roku szkolnym położony będzie specjalny nacisk na wychowanie młodzieży i powiązania jej jak najściślej z nową polską rzeczywistością.

Największą bolączką Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego jest dotkliwy brak w terenie pomieszczeń na bursy i internaty.

Ze względu na wagę zagadnienia, z inicjatywy Kuratorium powołano do życia Towarzystwo Burs i Stypendiów, które w pewnym stopniu mogłyby pomóc w rozwiązaniu tego trudnego problemu. Władze lokalne jednak, a głównie w Gdyni, Pucku i w Tczewie nie wykazują należytego zrozumienia dla tej instytucji, nie zdając sobie widocznie sprawy z tego, że internaty i bursy, to zabezpieczenie przede wszystkim zdolnej młodzieży robotniczej i chłopskiej, która niejednokrotnie ze względu na ciężkie warunki materialne, nie ma możliwości kształcenia się.

Dalszy rozwój szkolnictwa na terenie województka gdańskiego uwarunkowany jest rozwiązaniem problemu mieszkaniowego dla nauczycielstwa. Dotychczas bowiem, mimo zaleceń władz wojewódzkich, sprawy mieszkaniowe nauczycieli w najlepszym wypadku były załatwiane w znikomym procencie i w ostatniej kolejce.

Sytuacja jest do tego stopnia poważna, że jeśli to zagadnienie nie będzie rozwiązane pozytywnie, to w nowym roku szkolnym 1947-48 ponad 8 tys. młodzieży szkolnej będzie pozbawione nauki z braku sił nauczycielskich.

*

Tegoroczne święto oświaty, obchodzone pod hasłem „Książka dla wszystkich", które zbiega się z drugą rocznicą pracy Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego obejmie młodzież całego Wybrzeża. Święto to zainteresuje bezsprzecznie całe nasze społeczeństwo i będzie najlepszym świadectwem osiągnięć polskiego nauczyciela i symbolem odradzającej się polskości na Wybrzeżu.

GŁOS WYBRZEŻA
Adres Redakcji
GDAŃSK, ul. Jana z Kolna 7 Tel. 42-472
GDYNIA, ul. Świętojańska 3 Tel. 22-465

Nowy numer „Przeglądu Socjalistycznego"

Ukazał się numer 1-majowy (4—5) „Przeglądu Socjalistycznego" o następującej treści:

Polska Partia Socjalistyczna do ludu pracującego miast i wsi.
St. Szwalbe: 1.V.1946 — 1.V.1947.
T. Głowacki: Międzynarodowy ruch socjalistyczny.
H. Jabłoński: Jean Jaurès.
J. Hochfeld: Z zagadnień socjalistycznego humanizmu.
J. Topiński: Jedność myślenia, jedność działania, jedność organiczna.
A. Rapacki: Czym ma być spółdzielczość.
T. Dietrich: Rozważania nad rolą systemu finansowego.
P. Luty: Uwagi w sprawie organizacji spółdzielczości wiejskiej.
L. Blitt: Kryzys ekonomiczny Wielkiej Brytanii.
G. Timofiejew: Z ziemi obcej do Polski.
J. Beluch-Belański: Jan Szczyrek.

KARTKI Z HISTORII SOCJALIZMU

M. Złotorzycka: Pierwsze święta majowe w Polsce.
J. Durko: Giacomo Matteotti.
A. Steinsberg: Towarzysz Mikołaj.

NA HORYZONCIE:

W Polsce — W ZSRR — W Europie — Za morzami.

IDEE — MYŚLI — ZAGADNIENIA

J. Hochfeld: Nieuctwo i nieprzyzwoitość.
Z. Baucz: Zatrudnienie kobiet.
J. Miara: Polskie regiony konsumcyjne.
S. Filipkowski: Walka z biurokracją.
S. Duszyński: Jeszcze o podziale na pracowników fizycznych i umysłowych.
O. Einfeld: Na temat organizacji ubezpieczeń.
A. Kaduszkiewicz: O postępie technicznym w kapitalizmie.
Z życia partii. Notatnik referenta.
938

T.U.R. walczy z analfabetyzmem!

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej
Redaguje: Komitet Redakcyjny
Godziny przyjęć:
Redaktor Naczelny od godz. 15—16
Sekretarz Redakcji „ „ 10—11
Telefony
Redaktor Naczelny 86 648
Sekretarz Redakcji 88 228
Kier działów 88-225
ADMINISTRACJA
czynna od godz.: 8—16
Telefon: 88-227
Konto P.K.O. w Warszawie I-1090
B.G.K. Oddz. Gł. w W-wie Nr 749
Bank Gosp. Spół. Oddz. Wojew. w Warszawie Nr 101
PRENUMERATA
zł 60.— miesięcznie wraz z przesyłką pocztową
CENY OGŁOSZEŃ
1 mm x 1 szp. w tekście zł 80.—
1 mm x 1 szp. za tekstem „ 50.—
Nekrologi: do 50 mm „ 50.—
od 50 m do 100 mm 60.—
powyżej 100 mm 80.—
Ogłoszenia drobne za wyraz „ 20.—
Poszukiwanie rodzin i pracy za wyraz „ 5.—
minimum 10 słów, maximum 40 słów
Opisowe 1 mm x 1 szp. „ 120.—
W numerach świątecznych i niedzielnych dopłata 25%
Adres Redakcji i Administracji Warszawa, ul. Smolna 12

GŁOS SPORTOWY

Rewelacje w Pradze

Ważą się losy tytułu mistrzowskiego w koszykówce

PRAGA (obsł. wł.)

Donosiliśmy wczoraj o zwycięstwie naszych koszykarzy nad Bułgarią, w stosunku 32:27 (16:16). Zwycięstwo to nie przyszło naszej drużynie zbyt łatwo. Bułgarzy znacznie poprawili swą grę i reprezentują obecnie dobrą klasę. Atak nasz nie grał zbyt dobrze.

Kosze dla Polski zdobyli: Żyliński — 8, Bartosiewicz — 5, Dowgird — 7, Arlet — 2, Jaźnicki — 4, dr Stok — 2, Maleszewski i Ulatowski — po 2. Gra była dość żywa, po przerwie tempo trochę spadło.

Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwany był mecz ZSRR — Egipt, zakończony wynikiem 46:32 (21:13) na korzyść ZSRR.

Przebieg tego meczu, który przypuszczalnie zadecydował o tytule mistrzowskim, był niezwykle interesujący. Zaraz na początku Aleksiejew zdobywa 2 kosze, później „strzela" karnego Lisow — i ZSRR prowadzi 5:0 Egipcjanin Harari uzyskuje pierwszy kosz i stan jest 5:2. Gra jest zupełnie równa: 7:6, 10:6, 10:7, 10:9 i 11:10.

Od tego momentu ZSRR zaczyna uzyskiwać wyraźną przewagę: 12:11, 16:11, 20:11, 20:13 i 21:13 — do przerwy. Po przerwie Lisow zdobywa kolejno 2 kosze i jest 25:13.

Gracze radzieccy są bardziej opanowani i precyzyjni w strzałach. Dowodem ich czystej gry jest fakt, że Egipcjanie mieli b. mało do egzekwowania rzutów karnych, w przeciwieństwie do koszykarzy ZSRR.

Dalszy obraz meczu: 25:15, 26:15, 28:15, 29:15, 29:17, 31:17 i 33:17.

Najlepszy zawodnik egipski Fonad, doprowadza do stanu 36:20. Później jest: 39:22, 39.24, 40:24, 40:26, 41:26, 41:27, 41:28. Ostatecznie mecz kończy się wynikiem 46:32.

Drużyna ZSRR pokazała naprawdę dużą klasę gry, stanowiąc prawdziwą rewelację mistrzostw.

Mecz Francji z Czechosłowacją miał b. uroczystą oprawę. Obecny był prezydent Benesz. Czesi w spotkaniu tym zademonstrowali ładną grę i wygrali 32:22 (16:7).

Wyniki w dniu wczorajszym były następujące: w grach pocieszenia — Austria — Albania 44:27 (18:10), Jugosławia — Holandia 32:26 (12:22). Holendrzy do przerwy grali doskonale, po przerwie zaś osłabli.

W półfinałowych rozgrywkach Egipt pokonał Bułgarię 51:30, a Francja — Węgry 45:41.

*

PRAGA, 2.V (obsł. wł.)

W tej chwili zakończyły się tutaj rozgrywki w koszykówce między Polską a ZSRR. Zwycięstwo odniosła drużyna radziecka, uzyskując wynik 36:18 (21:5).

Ogłoszenie o przetargu

Dnia 6 maja 1947 r. odbędzie się przetarg sadu owocowego gos. pom. Jednostki Wojskowej 3013, Góra-Kalwaria k. Warszawy. Wszelkie informacje dotyczące sprzedaży sadu, zasięgnąć można w godz. od 8 do 12 w dni 5 i 6 maja 1947 r. w Kancelarii Kwatermistrzostwa Jednostki Wojskowej 3013.

Wadium w wysokości 10 proc. ofiarowanej sumy, należy wpłacić do Wydziału Finansowego Jednostki Wojskowej 3013, a kwit przedstawić na przetargu.

Jednostka Wojskowa 3013 zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 947

Ogłoszenie o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w m. st. Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie:

karoserii autobusowych na podwoziach samochodowych marek „GUY" i „G.M.C." w ogólnej ilości 50 szt.

Oferty w zapieczętowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Przetarg nieograniczony na wykonanie karoserii" należy składać w skrzynce dla ofert przetargowych (Sekretariat) do dnia 10 maja 1947 r. do godziny 9.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 9.30.

Podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Zasobów M.Z.K. w godzinach urzędowania. 862

Miejskie Zakłady Komunikacyjne ogłaszają przetarg nieograniczony na naprawę częściową podtorza i nawierzchni na ul. Marszałkowskiej od Pl. Unii Lubelskiej do ul. Litewskiej.

Warunki techniczne, ogólne oraz podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale III Drogowym, ul. Młynarska 2 w godzinach 10—13.

Oferty w kopertach zapieczętowanych z napisem „Przetarg na naprawę podtorza i nawierzchni na ul. Marszałkowskiej" należy składać w Sekretariacie Miejskich Zakładów Komunikacyjnych do skrzynki ofert przetargowych do dnia 17 maja br. do godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 9.30.

945

Ogłoszenie o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

10 ton klocków hamulcowych wykonanych wg. rysunku MZK Nr 102 z modelu odlewni, materiał — żeliwo.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg na klocki hamulcowe" należy składać w Sekretariacie MZK w skrzynce dla ofert przetargowych do dnia 17 maja 1947 r. do godziny 8. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 8.30.

Warunki przetargowe, podkładki i rysunki otrzymać można w Wydziale Zasobów, ul. Młynarska 2, w godzinach urzędowania.

944

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót hydraulicznych w baraku pocztowym Ostrołęka 2.

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 12 maja 1947 r. o godz. 10 w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie, przy ul. Św. Barbary 2. Do tego terminu dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych na wydanych przez Dyrekcję formularzach ofertowych w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem: „Oferta na wykonanie robót hydraulicznych w baraku pocztowym Ostrołęka 2", do skrzynki ofertowej w/m ul. Św. Barbary 2, I piętro.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji Okręgu P. i T. w Warszawie, Oddział Budowlany, III p., pokój Nr 19, od godz. 9 do 13.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu oferenta bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 943

PRZETARG

Dyrekcja Centrali Zbytu Samochodów ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w budynku przy ul. Grójeckiej 78 (I i II piętro).

Bliższe informacje i podkładki kosztorysowe można otrzymać w Wydziale Ogólnym C.Z.S. (ul. Żelazna 18, środkowy barak), codziennie w godz. 9—13, gdzie otwarcie ofert nastąpi dnia 3 maja 1947 r o godz. 11.

Do oferty dołączyć kwit wadialny na sumę zł 30.000, którą należy wpłacić w kasie C.Z.S.

Dyrekcja C.Z.S. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, wyłączenia części robót i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 942

Ignacy Tłoczyński w szczytowej formie

Wystąpi w finale mistrzostw Anglii

(Londyn, Obsł. wł.)

Ignacy Tłoczyński, przebywający od upadku powstania warszawskiego zagranicą, który, jak już podawaliśmy, w najbliższych dniach ma powrócić do kraju i reprezentować nasze barwy w meczu daviscupowym z Anglią — wydaje się przeżywać szczyt swojej formy sportowej.

W rozgrywanym obecnie w Bournemouth międzynarodowym turnieju o mistrzostwo Anglii na kortach ziemnych, Tłoczyński po zwycięstwie nad doskonałym południowo-afrykańskim Fenninem 5:2, 1:6, 6:3, 6:4, doszedł do półfinału, gdzie spotkał się z Hindusem Misrą, reprezentantem Indii w rozgrywkach o puchar Davisa. Wygrał lekko mecz 6:1, 6:0, 6:3.

W drugim półfinale obrońca tytułu mistrza Anglii z ub. r., Australijczyk, Jack Harper, przegrał z Erikiem Sturgessem (Poł. Afryka) 8:6, 3:6, 3:6, 2:6.

W finale mistrzostw spotkają się więc Tłoczyński i Sturgess. Tłoczyński świetnie gra wolejami i w br. nie przegrał jeszcze żadnego turnieju w Anglii.

Kolczyński umie też biegać

Zajął 1-sze miejsce w Poznaniu

W ramach imprez sportowych, w dniu święta robotniczego w Poznaniu, odbyły się biegi na przełaj o mistrzostwo Zw. Rob. Stow. Sportowych.

W konkurencji juniorów (dyst. 1.500 m), startowało 58 zawodników. Zwyciężył **Szymanowski (ZWM, Poznań)** — 5:22,8.

W biegu dla kobiet (dyst. 800 m), zwyciężyła **Borowiczówna („Zryw", Poznań — 3:05,5.**

Sensację w biegu seniorów (dyst. 2.500 m), wywołał start pięściarskiego mistrza Polski w w. średniej, Antoniego Kolczyńskiego, przebywającego obecnie na obozie treningowym w Poznaniu. Na 23 zawodników, **Kolczyński** zajął pierwsze miejsce w czasie **9:29,6.**

Sofia — PZPN

W dniu dzisiejszym, o godz. 17 na stadionie WP, rozegrany zostanie mecz piłkarski między reprezentacją Sofii i reprezentacją PZPN. Publiczność proszona jest o wcześniejsze zajmowanie miejsc, które będą numerowane.

Odpowiedzi Redakcji

SZŁAM JÓZEF. — Skargę na niesumiennego rewidenta stacji W-wa Praga skierujcie do Dyrekcji Kolei Państwowych. Redakcja nasza nie ma uprawnień do skontrolowania tej sprawy, a tym bardziej karać winnych.

Z. PIĄTKOWSKI. — Dane procentowe w artykule o rozdziale obuwia były nam podane przez Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego. Tam też należy kierować reklamacje.

„WARSZAWIAK" — Jeżeli chcecie się uczyć i nie możecie tego pogodzić z obecną pracą partyjną, zwróćcie się do Komitetu Wojewódzkiego Partii. Na pewno przydzielą Wam taką pracę w terenie, która da się pogodzić z nauką.

Radio

DNIA 3 maja 47 r. sobota (Warszawa I). 6.57 Sygn. czasu 7.02 Muzyka 8.00 Dziennik poranny 8.25 Muzyka 9.00 Nabożeństwo z Kościoła Garnizonowego Św. Ducha w Łodzi 12.05 Poranek symfoniczny 14.40 Teatr Wyobraźni „Konstytucja" 15.20 Konc. Muz. Polskiej 16.20 „Od mazura do oberka" 16.40 „Polskie pieśni ludowe" 17.00 Konc. nagrodzonych artystów Zespołów Świetlic Związków Zawodowych 19.05 „Koncert Jankiela" 20.03 Dziennik wiecz. 21.10 Konc. Muzyki Polskiej 22.15 Kon. Polskiej Kapeli Lud. 23.00 Ostatnie wiad. 23.55 Wiad. z ostatniej chwili.

DNIA 4 maja 47 r. niedziela (Warszawa I). 6.57 Sygn. czasu 7.02 Muzyka 8.00 Dziennik poranny 8.25 Muzyka 8.55 Pogadanka Polskiej Rodziny Radiowej 9.00 Nabożeństwo z kościoła Św. Krzyża w Warszawie 12.05 Poranek symfoniczny 14.40 Aud. dla świetlic wiejskich 15.20 Konc. Polskiej Kapeli Ludowej 16.20 Muzyka 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie 19.05 „Uśmiech i piosenka" 20.02 Dziennik wiecz. 21.10 Utwory Jana Sebastiana Bacha 22.15 Konc. Orkiestry Tanecznej P.R. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.25 Muz. popularna.

OGŁOSZENIA DROBNE

BUCHALTER bilansista przyjmie pracę dodatkową. Wyrabia zaległości. Adres: W-wa, Ludwiki 5 m .108 (Wola) Studziński Lucjan. 876

KOMENDA Główna Milicji Obywatelskiej poszukuje inżyniera budowlanego na samodzielne stanowisko etatowe i buchalterów rewidentów. Bliższych informacji udziela Biuro Przepustek Komendy Głównej M.O., ul. Karowa Nr 14—16. 859

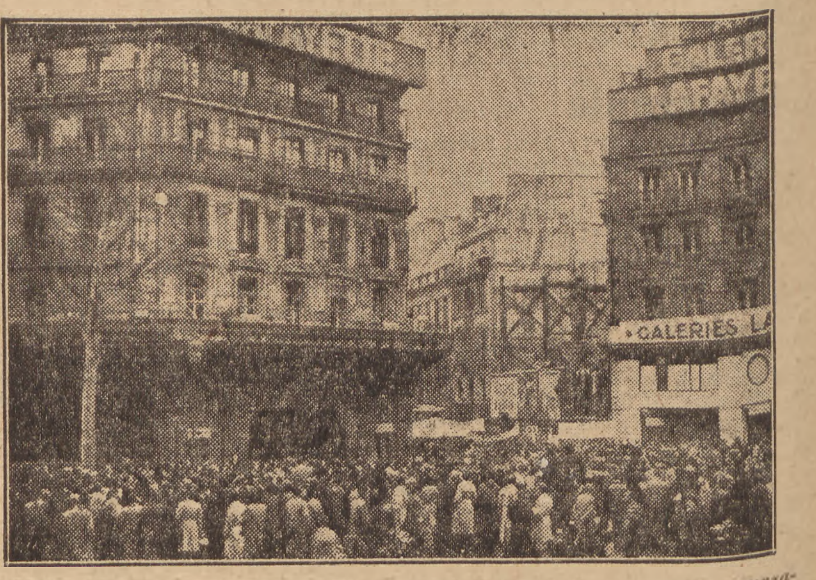
UNIEWAŻNIAM zagubione dowody: legitymację pracy Sp. Wyd. „Książka", legitymację Związków Zawodowych oraz legitymację PPR na nazwisko Wituski Marian. 4469

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Rosa Zygmunt. 941

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty kolejowy nr 06556 na nazwisko Tylkowska Zofia. 4468

W KOLEKTURZE H. Wróblewskiego, Żyrardów, ul. 1 Maja 20 — w IV kl. 49 Loterii padło: zł 100.000; 20.000; 2 po 10.000 i wiele innych wygranych. Losy wysyłam pocztą. Wpłacać należy na konto kolektury PKO Nr I-1465. 932

PRZECIWKO SPEKULANTOM I ZBYT WYSOKIM CENOM



Tak wyglądała jedna z manifestacji, którą przed Galerią La Fayette urządzili krewcy Paryżanie, oburzeni do żywego machinacjami spekulantów i rosnącą wskutek tego falą drożyzny